

Lódź, niedziela i poniedziałek
23 i 24 listopada 1969 r.
Rok XXIV Nr 279 (6633)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Z szybkością 4 tys. km/godz. „Apollo-12” mknie ku Ziemi

Statek „Apollo-12” znajduje się w strefie przyciągania ziemskiego i jego szybkość stale wzrasta. Obecnie wynosi około 4 tys. km/godz., ale do czasu wejścia statku na orbitę około ziemską będzie dziesięciokrotnie większa.

Tymczasem trzej kosmonauci wypoczywają po trudach poprzednich dni. W sobotę obudzono ich po przeszło 12-godzinym śnie a w niedzielę mają wstać około 8.30 po dziesięciu godzinnym wypoczynku.

W sobotę w rozmowie ze stacją naziemną dowódcą statku Conrad zakomunikował, iż kosmonauci znaleźli ślady dwu krotnego uderzenia pioruna w statek podczas startu z Ziemi. Narzekają także, iż w kabinie jest trochę za chłodno.

Niedzielnym programem przewiduje półgodzinny transmisję te lewizyjną z pokładu „Apollo-12”, która zostanie nadana około godziny 13.



W DNIU 24 listopada odbędzie się posiedzenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, na którym ma być rozpatrzona sprawa ratyfikacji układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej.

W SOBOTE, rano na greckim frachtowcu „Martha” wybuchł pożar. 26 członków załogi przewieziono do portu Hoek van Holland.

W SOBOTE po południu w całym Włoszech nie ukazały się żadne popołudniówki na skutek 24-godzinnej strajku, ogłoszonego przez związki zawodowe drukarzy. Strajk ogłoszono w następstwie flaska negocjacji w sprawie nowych procesów drukowania i związanych z nimi żądaniem poprawy warunków pracy. Oczekuje się, że również w niedzielę nie ukazały się żadne dzienniki.

PO RAZ pierwszy w tym roku bilans handlowy ZRA wykaże nadwyżkę w wysokości 42 mln 844 tysięcy funtów egipskich. Wartość eksportu osiągnęła 303 mln 508 tys.

W SOBOTE odbyło się plenium ZG Zw. Zaw. Pracowników Książki, Prasy i Radia poświęcone przygotowaniom do zbliżającego się V Krajowego Zjazdu związku. Zjazd odbył się ma w dniach 22-23 stycznia przysięgłego roku.

W POŁOWIE listopada liczb bezrobotnych w Belgii wyniosła 62.553 osób.

W PROWINCJI Las Villas na rzece Sasa rozpoczęto budowę jednego z większych na Kubie zbiorników wodnych. Utworzenie systemu sztucznego nawadniania jest jednym z ważniejszych zadań gospodarki kubaskiej.

W SOBOTE do Moskwy przybył generały komisarzy „Expo-70” T. Hagibara odbywający aktualnie podróż po krajach Europy. Związek Radziecki przejawia duże zainteresowanie wystawą.

22 BM. w 6 rocznicę zamordowania prezydenta Johna F. Kennedy'ego tysiące obywateli Stanów Zjednoczonych uczcili jego pamięć i odwiedzili grób prezydenta na cmentarzu wojskowym w Arlington.

W ZIELONEJ GÓRZE odbyła się w sobotę uroczystość nadania „Pierwszej w historii Ziemi” Lubuskiej uczelni akademickiej — Wyższej Szkoły Inżynierskiej z siedzibą imienia Jurtija Gagarina.

PADAJĄCA od 3 dni nad Brazylia w okolicy Sao Paulo trąsiska trzęsły spowodowały 3 tys. zmarłych. Utonęło 10 osób, 3 tys. znalazło się bez dachu nad głową.

ROZMOWY pomiędzy Arabską Republiką Libijską i Wielką Brytanią w sprawie likwidacji brytyjskiej bazy wojskowej w Libii rozpoczęła się w pierwszym tygodniu grudnia.

◆ Zagadnienia Bliskiego Wschodu ◆ Poparcie dla walczącego Wietnamu ◆ Bezpieczeństwo Europy ◆ Polsko-syryjskie stosunki gospodarcze

Wspólny komunikat polsko-syryjski

W. Gomułka, M. Spychalski, J. Cyrankiewicz zaproszeni do złożenia wizyty w Syrii

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Państwa i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w dniach od 17 do 21 listopada 1969 roku przebywała w oficjalnej wizycie w Polsce partyjno-rządowa delegacja Arabskiej Republiki Syryjskiej z sekretarzem generalnym Partii Socjalistycznego Odrodzenia Arabskiego, szefem państwa i rządu Arabskiej Republiki Syryjskiej dr Nureddinem Atassim na czele.

W czasie pobytu delegacji w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odbyły się spotkania i rozmowy między sekretarzem generalnym Partii Socjalistycznego Odrodzenia Arabskiego, szefem państwa, przewodniczącym Rady Ministrów Arabskiej Republiki Syryjskiej dr Nureddinem Atassim i I sekretarzem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Władysławem Gomułką, przewodniczącym Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, marszałkiem Polski Marianem Spychalskim, prezesem Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Józefem Cyrankiewiczem.

pleczeństwa narodów i dla pokoju światowego.

W związku z sytuacją na Bliskim Wschodzie obie strony poparły poczynania imperializmu i syjonizmu oraz wyraziły przekonanie, że niezbędnym warunkiem rozwiązania konfliktu w tym regionie jest całkowita likwidacja skutków agresji izraelskiej przeciwko krajom arabskim, a przede wszystkim ewakuacja wszystkich okupowanych terytoriów.

Obie strony wyraziły uznanie i poparcie dla oporu i walki arabskiego narodu palestyńskiego o swe słuszne prawa.

Polska Rzeczpospolita Ludowa i Arabska Republika Syryjska (Dalszy ciąg na str. 2)

Rokowania gospodarcze NRF — Rumunia

W Bukareszcie zakończone zostały rokowania między NRF i Rumunią w sprawie zawarcia długoterminowego porozumienia o wymianie towarowej i pogłębieniu współpracy gospodarczej. Jak zakomunikowało w sobotę bońskie MSZ, porozumienie to służyć ma za podstawę do rozszerzenia niemiecko-rumuńskich stosunków gospodarczych w latach 1970-1974. Ponadto uzgodniono protokół wymiany towarowej na przyszły rok. Porozumienie między NRF a Rumunią podpisane ma zostać jeszcze przed końcem br.

Rozmowy przebiegały w atmosferze szczerości, wzajemnego zrozumienia i wykazały dużą zbliżność poglądów obu stron co do omawianych problemów.

Dokonano także wymiany zdań na temat doświadczeń w walce politycznej i działalności obu partii. Stwierdzono, że istnieje baza i możliwość współpracy w tej dziedzinie oraz postanowiono utrzymywać kontakty między obiema partiami.

W rozmowach dokonano wymiany poglądów na temat aktualnych problemów polityki międzynarodowej oraz omówiono zagadnienia związane z dalszym rozwojem i pogłębieniem stosunków polsko-syryjskich.

Obie strony stwierdziły, że polityka i akty agresji mocarstw imperialistycznych, ich sprzymierzeńców i agentów stanowią stałe zagrożenie dla bez

Odnowa, czyń czy słowa?

(Od stałego korespondenta w Berlinie)

W ostatnich dniach stosunki między NRF a Polską zajmowały szczególne miejsce w rozważaniach prasy zachodniemieckiej i zachodniobrytyjskiej. Stanowcze komentarze prasy polskiej, prostujące stanowisko strony zachodniemieckiej, podkreślające niemożliwość rozwiązań z pominięciem kluczowej sprawy granicy na Odrze i Nysie, zostały starannie odnotowane. Nie oznacza to jednak, że z obiegu propagandowego wycofane zostały formyły, które mają rzekomo tylko uspokoić nacjonalistów i wielkoniemieckich szowinistów.

Nie brak oczywiście i głosów rozsądku. W zachodniobrytyjskim tygodniku „Der Tagespiegel” ukazał się w sobotę artykuł, w którym autor dochodzi do wniosku, że ostatnie wybory wykazały, iż partie polityczne w NRF nie muszą już ulegać wpływowi organizacji ziomkowskich w formułowaniu polityki wschodniej. Okazało się na przykład, że przejęcie R. Rehsa przewodniczącego związku przesiedleńców z SPD do CDU przed ostatnimi wyborami wcale nie zaszkodziło socjaldemokratom i nie przyniosło żadnych sukcesów chadecji, a sam Rehs przegrał wybory w sposób nie podlegający dyskusji. Autor stwierdza, że: „Większość wypowiedzi jest dziś bardziej zainteresowana w zabezpieczeniu i polepszeniu swojej pozycji w Republice Federalnej niżeli w powrocie do starej ojczyzny”. Tak więc re wizjonizm, który powoływał się zawsze na demokratyczną legitymację i stracił się w piórku wyraziła woli mas jest dziś już bezspornie — nawet według opinii zachodniemieckiej — to nie najbardziej postępowej — tym, czym był w

istocie — zawsze oficjalną polityką robioną od góry.

Rozsądek większości zachodniemieckich autorów kończy się jednak zawsze w punkcie, kiedy z opisu realnych faktów trzeba wyciągnąć wnioski. Tak i we wspomnianym artykule autor radzi nie uznawać Odry — Nysy jako ostatecznej granicy. Wyciąga on z lamusa stare argumenty i twierdzi, że należy dążyć do tego, aby w Europie panował taki porządek rzeczy, kiedy to obecne granice tracą na znaczeniu. W jaki sposób nieuznawanie granicy, która w przyszłości byłaby bez znaczenia, ma przybliżyć realizację tego „europejskiego ideału”?

Na to pytanie propagandzistów zachodniemieccy nigdy nie odpowiadają.

W związku z zapowiedzianymi przez rząd boński zamiarami nawiązania rozmów z Polską zwraca uwagę sposób, w jaki springerowski „Die Welt” zreferował zamiary rządu bońskiego. Według „Die Welt” Polscy zaproponuje się świadczenia rozmowy, a nie rokowania. W sprawie zaś Odry i Nysy Bonn — wg „Die Welt” — zaproponuje formułę, która nie zawierałaby ostatecznego uznania z punktu widzenia prawa międzynarodowego.

Warto więc zwrócić uwagę na komentarz zamieszczony przez czołowe dzienniki NRW, w których postawiono pytanie, czy formuła zawarta w rządowej deklaracji Brandta, a określająca charakter przyszłej polityki jako kontynuację i odnowę nie oznacza w rzeczywistości, że kontynuowana będzie stara polityka, a odnowa polegać będzie na poszukiwaniu nowych słów.

TADEUSZ DERLATKA

100-lecie urodzin W. I. Lenina Szkolne Koła Przyjaciół ZSRR inaugurują obchody

Szkolne Koła Przyjaciół Związku Radzieckiego działają w 25 tys. szkół ogólnokształcących i zawodowych na terenie kraju. Należąca do nich młodzież bierze czynny udział w obchodach 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina.

Ostatnio zakończyła się w Warszawie ogólnopolska narada SKP, która zainaugurowała obchody leninowskiej rocznicy w środowisku młodzieży.

W szkołach organizowane są: gawedy, spotkania, konkursy, pokazy filmowe, wystawy, gazetki ścienne — poświęcone życiu i działalności wodza rewolucji. Młodzież Szkolnych Kół Przyjaciół Związku Radzieckiego weźmie udział w licznych konkursach recytatorskich i czytelniczych; przygotowane także szereg programów artystycznych.

Uczniowie szkół opracowują katalogi książek poświęconych działalności, życiu i twórczości Lenina; wezmą oni udział w olimpiadzie wiedzy o Polsce

★ Świnoujście i Gdańsk — przeładunki masowe ★ Gdynia — towary w kontenerach Specjalizacja polskich portów

Planowane na koniec bieżącej 5-letki przeładunki polskich portów morskich wyniosły 26,3 mln ton. Tymczasem już w zeszłym roku przeładowano znacznie więcej.

Rosnące obroty handlowe w zakresie przeładunku masowego w roku 1975 wobec konieczności przeładowania — jak się przewiduje — 45 mln ton towarów.

Sprostanie tym potrzebom nie byłoby możliwe przy zachowaniu dotychczasowych metod zwiększania potencjału, uniwersalności wszystkich portów. Wynika stąd przyjęty

Planowane na koniec bieżącej 5-letki przeładunki polskich portów morskich wyniosły 26,3 mln ton. Tymczasem już w zeszłym roku przeładowano znacznie więcej.

Rosnące obroty handlowe w zakresie przeładunku masowego w roku 1975 wobec konieczności przeładowania — jak się przewiduje — 45 mln ton towarów.

Sprostanie tym potrzebom nie byłoby możliwe przy zachowaniu dotychczasowych metod zwiększania potencjału, uniwersalności wszystkich portów. Wynika stąd przyjęty

Ponieważ największą dynamikę wzrostu obserwuje się w zakresie towarów masowych, pierwsze uderzenie ma być wykonane właśnie w tej dziedzinie. Początek został już zrobiony.

W Świnoujściu powstała i rozbudowuje się specjalistyczna baza węgla. Nowoczesne urządzenia umożliwiały załadunek na statki w ciągu doby średnio 20 tys. ton węgla, tj. 4-krotnie więcej niż w warunkach istniejących gdzie indziej.

rów w kontenerach. Gdańsk i Szczecin pogłębiać będą istniejącą już specjalizację w zakresie obrotu drewnem.

Realizacja tych przedsięwzięć i zamierzeń stworzy warunki, pod koniec przyszłego 5-letcia, do rozwiązania problemu przeładunku towarów masowych i szybkiej obsługi wielkich statków, zdobywających coraz wyżej dominującą pozycję w transporcie morskim.

Najpilniejszym zadaniem w Świnoujściu jest obecnie rozbudowa placów składowych i urządzeń wyładujących z wagonów i barek, co pozwoli prawie na potrojenie obrotów. Powstanie tam również podobna baza importu surowców fosforanowych, której budowa ma się rozpocząć w przyszłym roku.

Portowcy w Gdańsku proponują zbudowanie w tym porcie nowego rejonu przeładunku towarów masowych, gdzie mogłyby być przyjmowane 100-tysięczniki, a więc statki 2-krotnie większe od przewidzianych dla Świnoujścia, przy również dwa razy szybszym tempie przeładunku. Dzięki temu w pozostałych portach i rejonach zwolniony byłby znaczny potencjał dla przeładunku innych towarów.

Srebrne „DL” wesele

Koncertem w Filharmonii Łódzkiej, z udziałem No To Co i Piotra Janczyskiego oraz wczorajszym beneficjum w Klubie Dziennikarza, rozpoczęliśmy uroczystości związane z 25-leciem „Dziennika Łódzkiego”. W czasie sobotniej imprezy wystąpił popularni polscy piosenkarze oraz znani aktorzy teatralni i filmowi. Dziękujemy im za bezinteresowne wystąpienie.

W najbliższym czasie „Dziennik Łódzki” — z okazji swego 25-lecia, które przypada 1 lutego 1970 roku — zorganizuje szereg dalszych imprez popularno-naukowych, kulturalnych, rozrywkowych i sportowych dla swoich Czytelników.

Polscy lekarze zginęli w katastrofie lotniczej w Nigerii

W katastrofie lotniczej samolotu pasażerskiego „VC-10” należącego do Nigeryjskich Linii Lotniczych, która miała miejsce w czwartek, 20 bm. w godzinach rannych w odległości 17 km od lotniska w Lagos w Nigerii zginęło troje polskich lekarzy. Są to: doc. dr Marja Horst, dr Wiesław Skwiecicki, dr Włodzimierz Kowalewicz.

W katastrofie tej poniosło śmierć 87 osób, łącznie z załogą.

Nijalingappa pozbawiony stanowiska przewodniczącego Partii Kongresowej Zwycięstwo Indiry Gandhi

Na odbytej tu w sobotę nadzwyczajnej sesji ogólnonigeryjskiego komitetu wykonawczego — kierowniczego organu rządu — partii Indyjski Kongres Narodowy postanowiono wybrać nowego przewodniczącego partii na miejsce Nijalingappa. Uchwała w tej sprawie — przyjęta została jednogłośnie przez uczestników sesji, którzy po-

tepilli Nijalingappa za działalność wymierzona przeciwko rządowi Indiry Gandhi i prowadzonej przez nią polityce realizacji postępowych reform w kraju.

Na nadzwyczajną sesję komitetu wykonawczego, zwołaną przez premiera Indirę Gandhi, przybyło 432 członków komitetu spośród ogólnej liczby 700.

Wczoraj poźnym popołudniem na szlaku kolejowym Warszawa — Śląsk, w pobliżu stacji kolejowej Baby, prawdopodobnie wskutek pęknięcia szyny, wykoleił się pociąg towarowy, jadący w kierunku stolicy.

Wykolejenie pociągu towarowego na trasie Czarnocin-Baby

(OD NASZEGO SPECJALNEGO WYŚLANNIKA)

Kilkadziesiąt minut po wypadku, do wsi Kalska Wola udał się nasz specjalny wysłannik. Oto jego relacja:

Redakcyjny samochód z trudem przejechał się przez otuloną mgłą drogę. Jedziemy z szybkością 35-40 kilometrów na godzinę. Mgła z minuty na minutę gęstnieje. Wreszcie docieramy do przejazdu kolejowego w Babach. Swą pomoc oferuje nam robotnik drogowy PKP, Tadeusz Szkoła. Brniemy polnymi drogami i wreszcie docieramy do celu.

Na małym wiadukcie, przechodzącym pod wysokim nasypem kolejowym góra żelastwa. Skiełbna stalowe pręty przeorały głęboko ziemię. Wokół porozrzucone stopy drewna, jakież rury, złamane osie, powyrwane stopy trakcyjne, zerwana sieć górna, pokręcone szyny. Kilkadziesiąt metrów dalej następna góra żelastwa. To druga część pociągu. W momencie gdy pod jednym z wagonów pęka szyna, następne zaczęły się wykolejać i stopniowo spiętrzać. Pociąg roz-

wał się na trzy części. Elektro wóz z kilkoma wagonami pojechał jeszcze kilkadziesiąt metrów dalej. W sumie zdruzgotanych zostało 18 wagonów z różną drobnicą.

Na wieść o wypadku, do akcji stanęli wszyscy ludzie na pobliskich stacjach Baby i Rokiciny. Natychmiast zatrzyman został pociąg osobowy jadący z Łodzi Fabrycznej do Częstochowy. Zablokowany ruch na stacji Baby. Na miejscu wypadku udała się grupa Zmotoryzowanego Odwołu Milicji Obywatelskiej z Piotrkowa. Przyjechały pociągi techniczne. Wezwano na pomoc kolejowy czółg.

towy z Łodzi-pow. — A. Adamiak.

Na miejscu wypadku znajdowała się grupa operacyjna Komendy Wojewódzkiej MO z zastępcą naczelnika Wydz. Dochodzeniowego. Praca przy usuwaniu zniszczonych wagonów przebiega sprawnie. Brygadami robotników kierują specjalści z Ministerstwa Komunikacji.

W czasie gdy robotnicy porządkują torowiska, uruchomiony zostaje ruch wadlowy dla pasażerów. Na trasach z Kozłuszek do Rokicin i z Piotrkowa do Bab kursują specjalne pociągi. Komunikacja między Rokicinami i Babami utrzymuje specjalne autobusy. Pasażerowie nie czekają w polu, są natychmiast transportowani z pociągu na pociąg.

Na szczęście w katastrofie tej nikt nie zginął. Więcej, nikt nie doznał żadnych obrażeń. Wysokość strat i szczegóły tego wypadku bada komisja złożona z ekspertów Ministerstwa Komunikacji, MO i Prokuratury. Ruch po jednym torze — wznowiony zostanie prawdopodobnie dziś około południa.

H. ZAWARA

W całym kraju nadal trwają obchody „Dnia Nauczyciela“

W szkołach całego kraju trwa już nadal uroczyste obchody święta nauczycieli. Przedstawiciele władz, młodzieży i rodzice wyrażają pedagogom słowa uznania za ich ofiarne prace. W czasie uroczystych akademii i speli nauczycielom wręczane są wysokie odznaczenia państwowe. Uczniowie nie zapomnieli także

o tych pedagogach, którzy odeszli już ze szkół. Odwiedzają ich, składają serdeczne życzenia, obdarowują kwiatami. Młodzież oddaje również hołd nauczycielom poległym w czasie II wojny światowej. Pod pomnikami składa wieńce i zaciąga warty honorowe.

Wspólny komunikat polsko-syryjski

(Dokończenie ze str. 1) ska udzielają całkowitego poparcia walce narodu wietnamskiego przeciwko imperialistycznej agresji amerykańskiej, są przekonane, że wycofanie z Wietnamu południowego wszystkich wojsk amerykańskich i ich sojuszników jest niezbędnym warunkiem dla stworzenia narodowej wietnamskiej możliwości swobodnego zadecydowania o swoim losie i uregulowania w sposób suwerenny

swych wewnętrznych problemów. Strony wyrażają poparcie dla wszystkich konstruktywnych kroków mających na celu zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa w Europie, zagrożonego przez poczynania kół odwetowych i militarystycznych. Inicjatywa państw — członków Układu Warszawskiego zwolania europejskiej konferencji jest jednym z ważnych kroków zmierzających do zmniejszenia napięcia na tym kontynencie.

Omówiono również szereg konkretnych problemów i dziedzin, w których istnieje możliwość dalszego zacieśnienia i rozwoju tej współpracy i wymiany.

Dr Nureddin Atassi — sekretarz generalny Partii Socjalistycznego Odrodzenia Arabskiego, szef państwa i przewodniczący Rady Ministrów Arabskiej Republiki Syryjskiej zaproszenie i sekretarza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Władysława Gomułkę, przewodniczącego Rady Państwa PRL, marszałka Polski Mariana Spychalskiego i prezesa Rady Ministrów PRL Józefa Cyrankiewicza do złożenia wizyty w Arabskiej Republice Syryjskiej.

Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. Data wizyty zostanie ustalona w terminie późniejszym.

Inżynierowi WŁADYSŁAW WI BROWARSKIemu wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

Zony IWONY

składają:
DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, POP PZPR i PRACOWNICY WZSP BIURA KONSTRUKCYJNO-TECHNOLOGICZNEGO W ŁODZI

Kol. inż. FRANCISZKOWI ŻYTKO wyrazy szczerego współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają:
KIEROWNICTWO, KOLEZANKI i KOLEDZY ze ZJEDNOCZENIA PRZEDSIĘBIORSTW BUDOWLANO-MONTAŻOWYCH PL

Dnia 21. XI. 1969 r. zmarła, po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 38, nasza ukochana Mama, Zona, Córka i Siostra

S. + P.
mgr Iwona Maria BROWARSKA
z domu KACZOR
Msza św. żałobna odprawiana zostanie dnia 24. XI. br. o godz. 14 w kaplicy cmentarza na Radogoszczu, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu. O smutnych tych obrzędach zawiadamy: CÓRKA, MAŻ, RODZICE, BRAT i RODZINA

Obie strony wyraziły przekonanie, że powszechne uznanie i bezwarunkowe poszanowanie terytorialnej integralności wszystkich państw w ich obecnych granicach w Europie, wyrażone nie się przez Niemiec Republikę Federalną aspiracji do broni atomowej stanowią niezbędne kroki na drodze do ustanowienia warunków europejskiego bezpieczeństwa i współpracy.

Polska i Syria wypowiedziły się za powszechnym i całkowitym rozbrojeniem.

Obie strony zdecydowane są w dalszym ciągu walczyć z przejawami kolonializmu i neo kolonializmu, wyrażają swoje całkowite poparcie dla ruchów narodowo-wyzwoleńczych w ich sprawiedliwej walce o likwidację kolonializmu we wszystkich jego formach.

W sprawie stosunków między obu krajami strona polska i syryjska podkreśliły wagę rozwoju współpracy gospodarczej i wyraziły pragnienie wzajemnego rozszerzenia wzajemnych stosunków. Strony pozytywnie oceniły dotychczasowy rozwój wymiany handlowej i współpracy gospodarczej. Obie strony są zdecydowane działać na rzecz rozwoju wymiany kulturalnej.



Dzisiaj w Łodzi zachmurzenie duże z możliwością okresowych opadów, mglisto. Temperatura od 2 do 10 st C. Wiatry słabe lub umiarkowane, południowo-wschodnie. Jutro możliwe niewielkie opady, temperatura bez zmian.

Słońce zajdzie dziś o 15.42, jutro wzejdzie o 7.16.

Imieniny obchodzą dziś Felicja, Klimenta i Przedwój, jutro natomiast Aleksander, Flora i Jan.

12, 13 i 16 grudnia br. Proces przeciwko sprawcom katastrofy pod Kutnem

Jak poinformował wczoraj na konferencji prasowej prezes Sądu Woj. dla Województwa Łódzkiego T. Rybicki — wyznaczono już termin rozprawy przeciwko sprawcom katastrofy pod Kutnem (zarzuty zawarte w akcie oskarżenia podaliśmy wczoraj). Od będzie się on 12, 13 i 16 grudnia. Ilość wypadków w komunikacji kolejowej wywołała niepokój w społeczeństwie. Stawia się generalne pytanie: jakie są przyczyny katastrof? Postępowanie dowodowe w trakcie procesu ma odpowiedzieć m. in. na to pytanie. Sąd stawia przed sobą zadanie maksymalnego wykorzystania biegłych i w takim zakresie, na jaki pozwala materiały dowodowe, sformułować wnioski pod adresem za interesowanych ogniw administracji kolejowej.

Należy oczekiwać, że w trakcie procesu zajdzie konieczność uzupełnienia postępowania dowodowego chociażby przez wizję lokalną na-

Plan rozwoju Radia i TV Narada w resorcie łączności

22 bm. sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski, wicepremier Marian Olewiński, minister przemysłu maszynowego — Janusz Hryniewicz oraz zastępca kierownika Biura Prasy KC PZPR — Wiesław Bek wzięli udział w spotkaniu z kierownikami resortu łączności oraz Komitetu do spraw Radia i Telewizji. Spotkanie, w którym udział wzięli minister łączności — Edward Kowalczyk, poświęcone było omówieniu planów rozwoju radia i telewizji.

KRONIKA WYPADKÓW

▲ Wczoraj w Łodzi na ul. Piotrkowskiej przed posesją 309 M. Dobrowolski (Grabowa 12) wybiegł raptownie na jezdnię, gdzie został potrącony przez samochód. Mężczyzna doznał obrażeń głowy.

▲ Cofający samochodem „Zuk” na ul. Kopernika kierowca, potrącił Elżbietę Kiziak-Rych (Gałka Stara, pow. Łódź).

▲ O godz. 6.18 na stacji PKP Rusiec Łódzki na trasie magistrali węglowej przy pociągu towarowym relacji Tarnów — Gdynia wykołczył się 3 wagony z węglem. Przy-

czyną awarii było obsunięcie się obrotów z koła wagonu. Zniszczeniu uległ 70 m toru, semafor oraz stół trakcyjny elektryczny. Przerwy w ruchu nie było.

▲ W Kutnie traktorzysta Jan Galaj nie uszanował pierwszeństwa przejazdu i spowodował zderzenie z rowerzystą Markiem Jankowskim, który doznał obrażeń ciała.

▲ W Chodakowie pow. Kutno St. Leśniak przy wyprzedzaniu swym samochodem wozu ciężarowego potrącił R. Modrzejewskiego, idącego prawą stroną drogi. Modrzejewski doznał obrażeń ciała. (kl)

Z wielkim żalem powiadamy, że dnia 20 listopada 1969 r. zmarł nasz najukochańszy Maż, Tataś i Dziadek

S. + P.
Stanisław Kredel
Pogrzeb odbędzie się 24 listopada br. o godz. 15 na Starym Cmentarzu rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej.

ZONA, DZIECI i WNUCZĘTA

W dniu 20 listopada 1969 r. zmarł

kol. Stanisław KREDEL
b. działacz ZHP w okresie okupacji hitlerowskiej — żołnierz „Szarych Szeregów”, członek ZR0WiD.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI! ZARZĄD OKREGU ZBOWID w ŁODZI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24. XI. br. na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej.

Inż. JERZEMU KOWALSKIEMU, kierownikowi Warsztatów Szkolnych Technikum Przetwórstwa Papierniczego wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

ŻONY

składają:
ZARZĄD SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW im. H. SAWICKIEJ w ŁODZI

W dniu 21. XI. 1969 r. zmarł nagle, w wieku lat 67

S. + P.
Józef SZYMANOWSKI
Pogrzeb odbędzie się 25. XI. br. o godz. 14 z kaplicy na Starym Cmentarzu rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

ZONA, CÓRKA, SYN, ZIEĆ, WNUCZĘTA i RODZINA

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

Bokserzy Legii i Gwardii na ringu w Pałacu Sportowym

Z olbrzymim zainteresowaniem oczekiwany jest dzisiejszy mecz ligowy między łódzką Gwardią

a warszawską Legią. Legia zdobyła już tytuł mistrza drużynowego Polski. Nadarzyła się okazja, aby przy prezentacji zawodników złożyć bokserom Warszawy gratulacje. Gwardia walczy o zapewnienie sobie miejsca w pierwszej szóstce. Chcemy wierzyć, że drużyny wystąpią w aktualnie najlepszych składach i że nie będzie walkowerów.

Mgr J. Mikołajczyk wyróżniony
Dziękuję J. Krasickiego

Doszło nas wiadomość, że zamast Filipka Gwardia postanowiła skorzystać z Kubackiego jako przeciwnika Branickiego.

Wczoraj w Pałacu Sportowym odbyło się spotkanie aktywu LKKFIT z nauczycielami wf.

Przewodniczący ZL ZMS J. Matyjaszyk dokonał dekoracji mgr J. Mikołajczyka Srebrną Odznaką J. Krasickiego.

Przewodniczący LKKFIT W. Zatkę wzięły proporcje 25-lecia PRL III LO i szkołom podstawowym nr 173 i 46. Oczymailli je również nauczyciele: J. Burmistrz, I. Sulej, Z. Piotrowski, W. Orlicka, I. Muszyńska, K. Runowska, J. Nizio, K. Bajorek, A. Dobrzański, T. Kuryluk i S. Zabczka.

Ojciec może do pojedynku Galazki z Kardasem. Spotkałby się z sobą dwaj mistrzowie techniki. Być może, że będziemy świadkami rewanżowego pojedynku Grzegorzewskiego ze Szczepańskim. W Warszawie zwyciężył bokser Legii. Trudno jest przewidzieć na którego z pięściarzy Warszawy trafi Rybnikiewicz. Rywałem jego może być senior ringów polskich Kaczynski.

Bokserzy Gwardii zakończą rozgrywki ligowe 4 grudnia spotkaniem z Gwardią (Wrocław), która ostatnio zremisowała z Gwardią (Warszawa) 10:10.

Ponadto wuryłono kilkudziesięciu nauczycieli upominkami. W imieniu wyróżnionych podziękował dyr. III LO B. Dębski.

Gratulujemy siatkarkom ŁKS

Z inicjatywy „Dziennika Łódzkiego” i Ogniska TKKF „Polesie” Ogólnopolski Wielobój Kulturystryki

Miła wiadomość o utrzymaniu się siatkarek ŁKS w ekstraklasie, o czym zdecydowało się w zeszłym tygodniu 31 nad Startem Gdynia, rozegrała się szeroki echem wśród łódzkich kibiców. Nie ma co ukrywać, mieliśmy poważne obawy o rezultaty sosenowickiego turnieju, a obaw tych nie ukrywał także trener ŁKS mgr R. Feliksak. Łódzianki pojechały przeciw bez czterech najlepszych zawodniczek.

Na szczęście ambicja i wysokie umiejętności przyczyniły się do zasłużonego sukcesu.

Gratulujemy zawodniczkom, trenerowi i działaczom. (s)

Uprawianie kulturystryki stało się w naszym mieście sportem modnym. Młodzież ćwiczy w Ognisku TKKF Polesie, SKS Sportem i w TKKF Koziny. Ogółem dyscyplinę tę uprawia około 400 osób.

Łódzianie zajmują czołowe miejsca w Polsce. W rozegranym ostatnio spotkaniu we Wrocławiu nasi reprezentanci zdobyli Puchar Ziem Zachodnich. Najlepszym zawodnikiem Polski w kategorii powyżej 172 cm wzrostu jest łódzianin A. Kotecki. Kulturystryta ten bawi obecnie w Wilnie gdzie odbywa się mecz kulturalistów Polski i Litwy.

Działacze kulturystryki postanowili w Łodzi zorganizować ogólnopolski wielobój.

CSRS-Polska 2:0

Wczoraj w Warszawie rozpoczęła się mecz tenisowy Polska — CSRS. Po pierwszym dniu prowadzą gracze CSRS 2:0. Kukul pokonał Nowickiego 6:3, 6:4, a Zednik wygrał z Rybarczykiem 6:3, 6:1.

J. Stefanik gra w ŁKS

Wczoraj potwierdzony został do ŁKS wychowanek zgierskiej „Boruty”, a ostatni hokeista Pomorza, Józef Stefanik — jeden z najlepszych hokeistów Polski.

Po powrocie hokeistów Polski z Japonii J. Stefanik grać już będzie w zespole ŁKS.

Obok TKKF Polesie organizatorem tej wielkiej imprezy będzie „Dziennik Łódzki”. Wielobój rozegrany zostanie w bojach siłowych w dniu 29.11. o godz. 16 w sali SKS Start przy ul. Teresy 48. Natomiast pozowanie i prezentacja kulturystów odbędą się 30 bm. o godz. 10.30 w sali teatralnej MDK przy ul. Mołnuszki 4a. Bilety nabywać można w przedsprzedaży od poniedziałku do godz. 17 w lokalu Ogniska TKKF Polesie przy Al. 1 Maja 15.

„Dziennik Łódzki” z okazji zbliżającego się jubileuszu 25-lecia swego istnienia ofiarowuje puchar dla zawodnika, który na gródzony będzie przez publiczność największymi bramami. (n)

Finał sprawy K. Deyna? (Korespondencja własna z Warszawy)

Od dłuższego czasu w środowisku łódzkich kibiców piłkarskich rozstrząsa się sprawę powrotu do Łodzi byłego piłkarza ŁKS Kazimierza Deyny. Dyskusje na ten temat narastają, reprezentacyjni pomocnik urosł do rangi jedynej osoby, której gra może się przyczynić do powrotu ŁKS w szeregi ekstraklasy piłkarskiej. Tak czy inaczej, ostatnim klubem przed półroczem Kazimierza Deyna do wojska był ŁKS, więc i do tego klubu powinien on powrócić. Ponieważ plotek i domysłów na ten temat narosło co niemiara, postanowiłem zbadać sprawę w obecnym klubie Deyny — Legii.

Wybrałem się więc do Warszawy i w lokalu Legii przy ul. Łazienkowskiej otrzymałem od przedstawiciela tego klubu następującą wypowiedź na interesującą nas temat:

plywu utalentowanych sportowców z naszego miasta zahamować. M. STOLARSKI

„Kilka dni temu kapral Kazimierz Deyna złożył podanie z prośbą o pozostanie w wojsku w charakterze podoficera zawodowego. Nie ulega wątpliwości, że zawodnik ten docenił ogrom pracy, jaką klub włożył w jego wychowanie jako człowieka i sportowca. Przyszedł do nas piłkarz utalentowany, trener Wojewoda postarał się o to, by rozwinąć jego warunki fizyczne i naukę sztuki piłkarskiej, bez którego Deyna nie zostałby tak dobrym piłkarzem, jakim jest obecnie. Poza tym fakt, że występował zawsze obok tak dobrych zawodników jak Blaut czy Brychozy, przyczynił się niewątpliwie do nabrania przez Deynę pewności siebie, której tak bardzo mu brakowało. Jeżeli Deyna nie dostanie zwolnienia z ŁKS — zgodnie z przepisami czeka go roczna karencja”.

— Czy więc Deyna nie będzie grał przez rok? Pytanie to zadaliśmy kierownikowi biura PZPN J. Okapcowi.

— Władze piłkarskie nie dopuszczają do tego, by zawodnik klasy Deyny rok pauzował. Byłoby to zbyt duża strata dla reprezentacji — odpowiedział J. Okapiec.

Tyle warszawscy działacze. Już po obu rozmowach wpadł mi w ręce „Express Wieczorny” z dnia 19 bm., który w „Wiadomościach na ucho” znanym tytułem „Przetarg o Deynę” donosił m. in.: „Obecnie mówi się o tym, że szef legii warszawskiej Legii ma opuścić Deynę, który w grudniu kończy służbę wojskową. Ma on grać jednak nie w ŁKS, gdzie występował przed przejściem do Legii, lecz... w chorzowskim Ruchu...”.

Te ostatnie wiadomości należy oczywiście zaliczyć do plotek, ale wiadomo, że nieraz i w plotce jest trochę prawdy.

Ze wszystkich tych wypowiedzi wynika jednak, że najszansa do zyczenia w tym „przetargu” ma zyczeje w ŁKS. Czyżby jeszcze raz powtórzył się ten historyczny moment, że zawodnik tego klubu po opuszczeniu Łodzi nie wrócił do niego?

Najwyższy czas, by proces od-

W telegraficznym skrócie

◆ Piłkarze Piotrowii pokonali Włókniarza II (Ł) 3:1 (1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Bombel — 2 i Dominas — 1, a dla Włókniarza Wojnowski.

◆ Piłkarze Włoch po zwycięstwie 3:0 w meczu z NRD zakwalifikowali się do finałowych rozgrywek o mistrzostwo świata.

◆ Polonia (Bytom) w meczu o Puchar Polski przegrała 0:1 z Unią Racibórz.

◆ Hokeiści Norwegii przegrali z Rumunią 2:3.

◆ Bokserzy NRD pokonali reprezentację CSRS 15:3. (Rozegrano tylko 9 walk).

◆ Amatorska reprezentacja piłkarska Holandii pokonała Anglię 2:1.

◆ W meczach ligowych piłki koszykowej mężczyzn padły następujące wyniki: Lech — Legia 68:60, Baildon — Korona 57:66, Polonia — Wybrzeże 89:71, Śląsk — Wista 66:61, AZS (Toruń) — AZS (Warszawa) 80:73, Lublinianka — Spójnia 83:69, a w lidze drużyn żeńskich Czarni — AZS (Toruń) 70:63, Lech — Spójnia 48:56, AZS (Lublin) — AZS (Poznań) 55:58, Wista — Polonia 68:44, Korona — ŁKS 51:62.

◆ Z. Pięnkowski (Spolem Łódź) prowadzi w jeździe obowiązkowej w zawodach o Puchar Warszawy.

◆ Hokeiści CSRS zremisowali w Pradze z Kanadą 4:4, a druga reprezentacja CSRS pokonała w Helsinkach Finlandię 4:2.

Dzisiejsze IMPREZY

Boks. Gwardia — Legia I liga godz. 11 w Pałacu Sportowym. Piłka nożna. Orzeł — Wista Pulaływ liga międzywojewódzka, godz. 11, Pl. 9 Maja. Liga okręgowa: Stal Kutno — Czarni godz. 18, ŁKS II — Bzura Ozorków godz. 11. Warta Sieradz — Widzew godz. 13, CHKS — Włókniarz Al. godz. 11.15, Start II Polonia godz. 11, Włókniarz II Pab. — Metalowiec, godz. 11, Po goń Zd. Wola — Lechia godz. 13. Koszykówka. ŁKS — Spolem II liga mężczyzn godz. 18 w ha II przy Al. Unii 2, Piotrowicz — Warta Poznań II liga mężczyzn godz. 17 w Piotrkowie przy ul. Obyrtki.

Górnik-Odra 1:0

W meczu piłkarskim o mistrzostwo I ligi Górnik Zabrze pokonał Odrę (Opole) 1:0. Do przerwy wynik był bezbramkowy.

Dzisiaj Cracovia spotka się z Szombierkami, Gwardia z Zagłębiem. Pogoń ze Stalą i piłkarze Wałbrzycha z Wisią.

Liga angielska

Arsenal — Manchester City 1:1
Coventry — Newcastle 1:0
Crystal Pal. — Wolverhampton 2:1
Everton — Burnley 2:1
Leeds — Liverpool 1:1
Manchester Utd. — Tottenham 3:1
Nottingham — Chelsea 1:1
Stoke — Ipswich 3:3
Sunderland — Southampton 2:2
West Bromwich — Sheffield W. 3:0
West Ham — Derby 3:0
Birmingham — Millwall 2:0
Blackburn — Bristol City 3:3

Wiek księżycy

Pierwszy oficjalny komunikat, opublikowany w związku z zakończeniem wstępnych badań próbek księżycowych dostarczonych przez Neila Armstronga i Edwina Aldrina stwierdził, że niektóre przywileżone ze Srebrnego Globu minerały liczą 3,5 mld lat. Uznano to za najbardziej fascynująca obserwacja dokonana w toku badań.

Prof. Gast z uniwersytetu kolumbijskiego i inni prowadzący badania nie zalecają stanowiska w sprawie kwestii — czy Księżyc jest już zastępczym ciałem niebieskim, czy w jego wnętrzu zachodzą jeszcze procesy wulkaniczne.

Przeprowadzone badania do wiodą, że Księżyc nie może być „odpryskiem” Ziemi. Głównie przemawia za tym wiek niektórych minerałów — 3,5 mld lat. W ten sposób podważona została jedna z trzech głównych teorii o powstaniu Księżyca, która utrzymywała, że powstał on na skutek oderwania się jakiejś części naszego globu.

W dalszym ciągu nie wyklucza się teorii, że Księżyc pochodzi z odległych rejonów kosmosu, a dostawczy się w strefie przyciągania ziemskiego stał się satelitą naszej planety lub, że Ziemia i Księżyc uformowały się jednocześnie z tej samej materii.

Dziś trudno jeszcze dać zdecydowaną odpowiedź na pytanie — jaki jest wiek Księżyca, można jednak stwierdzić, że nie jest on młodszy od Ziemi.

* * *

Program „Apollo-12” obejmuje m. in. zebranie dwukrotnie większej ilości niż za pierwszym razem próbek księżycowego gruntu, wymontowanie i zabranie części aparatu „Surveyor” który samo czynie wylądował tam miesiąc przed około 2 lata, przede wszystkim zaś — zainstalowanie nowych przyrządów badawczych, wchodzących w skład zestawu aparatury zwanego w skrócie „ALSEP”. Te nowe przyrządy — to przede wszystkim drugi już z kolei sejsmometr, spektrometr, magnetometr oraz jądrowa „mini-silownia” która będzie też zasilać w energię elektryczną.

Drugi z kolei sejsmometr zainstalowany na Księżycu umożliwi być może rozszerzenie dotychczasowego programu badań sejsmicznych naszego naturalnego satelity o pomiar jego wstrząsów wywołanych sztucznie przez człowieka.

Prawdziwa kobieta ubiera się nie dla mężczyzny lecz dla siebie. Można kpić z takich odkryć, lecz trudno zaprzeczyć. I pod ich wpływem zmieniają się obyczaje. Od chwili gdy jej wzmocniło się poczucie, że ubiera się dla siebie, kobieta nie rezygnuje z elegancji do końca swoich dni. To co dawniej służyło za przynętę do usidlenia kandydata na męża, stało się atrybutem domu i biura, świetlicy i wczasów, emerytury i spacerów z wnuczką. Kobieta zadbana od stóp do głów i od podłotki do matrony matka dzieciom z abonamentem do fryzjera jak na „Przekrój” brygadziści, która odchodząc od frezarki zmienia się z Kopciuszka w królową — taka jest dziś powszechność naszych ulic i domów. Nie urażając ambicji bossów gospodarki, pragnę nadmienić, że ich wachodni i zachodni koledzy przybywający w misji wielkiej ekonomii — mówią iż wizytówka naszego awansu są także wypielegnowane, gustownie ubrane kobiety.

Era strojenia się nie dla epuzerów wkroczyła jednak w nowy etap. Coraz więcej kobiet ubiera się dla... swoich córek. Stefania Grodzka spozierała to jako jedna z pierwszych: jej tele-

wizyjna Anula (w tyciu rodzinnym Joasia) dyktowała zakupy cioci i mamie. W wojewódzkich salonach „Mody Polskiej” sprzedawczynie pytały podłotków, co radzą wybrać paniom matkom. Gdy redakcyjna koleżanka nosi rewelacyjne mini, z góry wiadomo, że jej wyjęła z szafy swej nastolatki. „Ewy

Na tym jednak nie koniec historii wpływów na modę damską. Pobrzmiewa już sygnały, że dyktatura schodzi piętro niżej. Ktoś styczał, jak czterolatnia Agnieszka tłumaczyła duzo starszej koleżance: „Takiej capki już mama nie nosi, tylko balet”. Ktoś inny spytał czwartoklasistę z podstawowej

cały program? „Powinna mieć długą niebieską marynarkę ze złotymi guzikami. Przez pas przewieszony złoty szalik zarzucony na ramie. Niebieskie spodnie i brązowe zamszowe kozaki. Oprócz tego czerwona torebka przez ramię i czerwona szminka na ustach. Chciałbym, aby pani tak wyglądała w domu i na ulicy. Za parę (!!) lat chciałbym aby moja narzeczona wyglądała tak samo jak opisałem”.

Pastelowo i czerwono, zielono i niebiesko, brązowe kozaki i pas z złotego szala. Na nudnym tle białych ścian, czarnej tablicy i szarżanych mundurków — postać kolorowa i wesola, jak piękność z westernu w eastmancolorze. „Taka mi by się podobała nauczycielka. I bym się dobrze uczył, ładnie pisał i nie robiła błędów...”

Kto wie, czy to nie prawda? Psychologia odkryła że można pomalować po kół stolicy na pomarańczowo i mieć lepszy apetyt, lub obić fotele na żółto i wylewniej podejmować gości. Czy daleko od tego do czwórek i piątek, gdy uczy pani z powiekami połączonymi niebieskim tuszem, „ponieważ wyszłaś weselej...”

A dobre stopnie mogą być nawet dodatkami do mody. Były były.

IRENA FRĄCKOWIAK

Era strojenia się?

spódnica? — sprawdza kompanka od felietonów. — „Ewy — przyznaje mama. — Udało mi się zrzucić dwa kilo, więc ja wcielam...”

Młodzieżowe mini, język i sposób bycia są dobre na urodę i samopoczucie. W dobie szybkości okolicydziewiętych kobiecie nie zaszkodzi gdy trochę schudnie będzie się zwawo ruszać, prze stanie siedzieć na kanapie i mieć za złe, Adaptując styl córek, „dziestolatki” stawiają na naturalność i prostotę łączoną z dyskretnym humorem. Najpierw są to tylko ich akcesoria, lecz niepostrzeżenie zmienia się i wnętrza. Pogratulować sobie i światu!

jak powinna się ubierać, cześć i malować ich pani nauczycielka. Oto co odpowiedziały:

„...usta nie umalowane, ale oczy może mieć pomalowane niebieskim tuszem. Nosić pantofle na średnim obcasie i mieć krótkie włosy. Nosić jasne sweterki albo bluzki, spódniczki nie za długie i nie za krótkie” (Małgosia). „Powieki umalowane na niebiesko, ponieważ tak wyglądają weselej. Oczy koloru niebieskiego. Usta umalowane na kolor perłowy” (Sławek). Jacek ogłosił

16 listopada 1966 roku patrol złożony z pięciu żołnierzy amerykańskich wyruszył na rekonesans w dolinę Bong Son w południowym Wietnamie. Celem wyprawy było wzgórze 192, z którego szczytu żołnierze mieli dokonać obserwacji terenu.

Dowódca patrolu, 20-letni sierżant Tony Meserve, polecił swym podkomendnym wyruszyć na rekonesans godzinę wcześniej niż to było przewidziane aby „mogli zdążyć przysiąść sobie jakąś ładną dziewczynkę i pokrzepić się na duchu przed niebezpieczną misją”. Wyru-



Mao

szono więc o godzinie 4:30 rano i w północnej godzinie później patrol dotarł do wioski Cat Tuong w rejonie Phu My. W jednej z chat żołnierze natrafili na trzy śpiące kobiety — matkę i dwie córki. Jak później zeznawała młodsza z dziewcząt, napastnicy wtargnęli do chaty, oświetlając jej wnętrza latarkami. Kobiety były same, ojciec bowiem jeszcze w nocy

umierała

udał się na targ do pobliskiego miasteczka. Matka płakała, błagała żołnierzy o litość, dziewczęta tuliły się do

siebie w obłędnym przerażeniu. „Tę weźmiemy, bo jest ładniejsza i ma złote zęby” — powiedział sierżant Meserve, wskazując na starszą, 18-letnią Phan Thi Mao. Oprawy wyprowadzili Mao, zwiąawszy jej uprzednio ręce. Za dziewczyną wybiegła matka z szalikiem w ręku — Mao była przejębiona i matka chciała zapewne zabezpieczyć ją przed chłodem. Jeden z żołnierzy Clark wziął z u-

Dramat na wzgórzu 192



wskazała w jaki sposób ma ją ratować.

To przerażające w swym egizmie rozumowanie nie zaglądź jednak widocznie wzruszeń sumienia skoro Eriksson postanowił zameldować orzeło żonem o tym co zasło na wzgórzu 192. Wszczęto dochodzenie, odszukano zwłoki zamordowanej dziewczyny i mordercy staneli przed sądem wojskowym jednakże wstrząsająca prawda o zbrodni zagubiła się w powodzi argumentów i wykretych wypowiedzi mających wykażać że „na wojnie wszystko się zdarza” i że żołnierze przez długi czas pozbawieni kobiet i normalnego życia są usprawiedliwieni jeśli nawet donoszają się okrutnych czynów. Nie wspomniano ani słowem o tym że było to morderstwo z góry zaplanowa-

śmiechem szalik i zakneblował nim dziewczynie usta.

DRUGA PRZEZ MĘKĘ

Po kilku godzinach patrol, prowadząc ze sobą nieszczęśliwą chorą dziewczynę, dotarł do wzgórza 192. U stóp znajdowała się opuszczona chatka, którą sierżant Meserve postanowił wykorzystać dla wypoczynku i „zabawienia się”. Co dalej nastąpiło, nie trudno się domyślić. Bestialscy oprawy kolejno gwałcili Mao, trzymając jej nóż na gardle. Krzyk nieszczęśliwej rozlegał się donośnym echem po całej dolinie. Po skończonej „zabawie” zasiedli do obfitego posiłku, dzieląc się uwagami na temat najwspanialszych doznań i porównując Mao z innymi dziewczętami, które poprzednio mieli okazję gwałcić.

Następnego dnia, po nocy spędzonej w chacie, los Mao był przypieczony. Jej wymagający się kaszel mógł sprowadzić partyzantów i oprawy postanowili się jej pozbawić. Zamordowania dziewczyny podjął się Clark, ten sam, który poprzedniego dnia

zakneblował jej usta. Jednak Mao nie zginęła od razu. Ugodzona dwukrotnie nożem, znalazła jeszcze dość siły aby wyczołgać się z krzaków i ukryć w pobliskim rowie. Tam dobił ją granat rzucony przez Clarka. „Możecie sobie wziąć jej złote zęby” — zawołał zbior, gdy liście pokry-

trzy razy

wające row przestały się już poruszać.

WYBIELANIE MORDERCÓW

To wstrząsające zdarzenie opowiedział korespondentowi tygodnika „The New Yorker Magazine” jeden z uczestników patrolu, który powrócił już do Stanów Zjednoczonych. Ów żołnierz — korespondent pisma nazywa go Erikssonem — nie brał bezpośredniego udziału w torturowaniu wietnamskiej dziewczyny, jednakże nie uczynił nic aby ją ratować, twierdząc, że „nie mógł dla niej zrobić”. Powiedział nawet, że łatwiej byłoby mu jej pomóc, gdyby znała jego język i sama

ne, dokonane z premedytacją, bynajmniej nie w ogniu walki i nie z chęci odwetu, edź wioska, w której mieszkała Mao znajdowała się dość daleko od rejonu działania partyzantów.

Wymierzone zbrodniarzom kary więzienia zmniejszono wkrótce do kilku miesięcy. Niebawem powróca do Stanów Zjednoczonych jako wojni ludzie, gotowi do nowych zbrodni, zakażających społeczeństwo bakcylem nienawiści i nęgardy dla ludzkiego życia. „Wietnam czczy potrzebowałby miliona lat, aby wyrzadził nam tyle zła. Ile my wyrządzamy sobie samym” — powiedział kiedyś poeta Robert Lowell.

Niedzielny magazyn „Dziennika Łódzkiego”

PANORAMA

NOWY



British Leyland wprowadza na rynek modele Triumph 2000 Mk2 i 2,5 P.L. Mk2. Nowością obu modeli jest bardzo zmieniony wygląd przodu i tyłu wozów. Maska przednia jest bardziej płaska, a atrapa przednia zajmuje teraz całą szerokość samochodu.

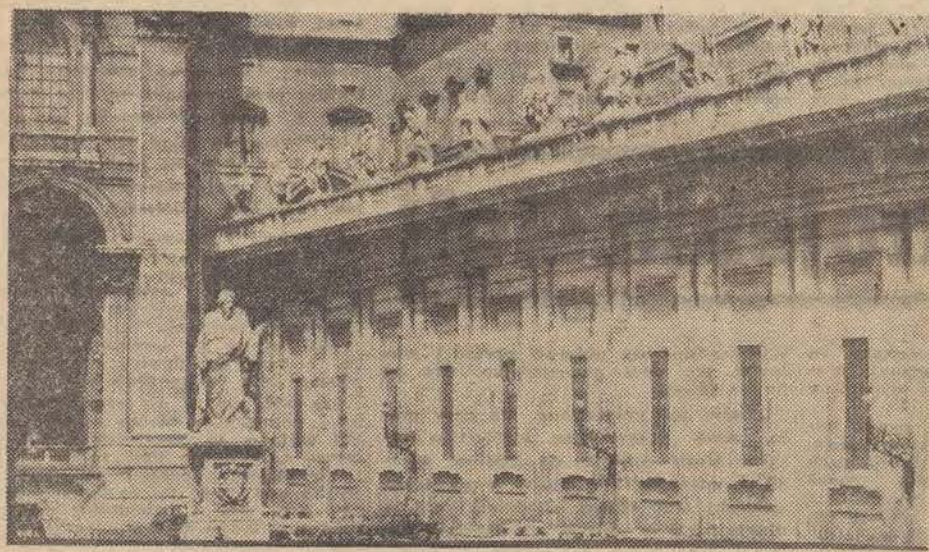
W atrapę wbudowane bliźniacze reflektory, a dodatkowe umieszczono jeszcze z lewej i prawej strony po jednym migaczu. W środku widoczny jest znaczek Triumph 2000 lub też Triumph 2,5 P.L.

Wnętrze wozu wyposażone jest luksusowo: deska przyrządów na całej długości posiada osłone drewnianą. Na niej, bezpośrednio przed kierowcą, umieszczony jest zegar elek-

tryczny i jednolity wskaźnik kontroli ładowania i zawartości zbiornika paliwa.

Kolumna kierownicy posiada zamknięte Triumph 2000 ma dwuramiennie koło kierownicy.

Nowa wysokowydajna dmuchawa zapewnia przyjemne ciepło, wzgl. dopływ chłodnego powietrza. Dysze doprowadzające świeże powietrze umieszczone są w zewnętrznych końcach deski przyrządów. Silnik i przekładnia serii Mk2 są takie same jak w poprzednich modelach. Silnik ma 6 cylindrów. Średnica cylindra wynosi 74,7 mm, skok tłoka — 76 mm, pojemność skokowa — 1998 cm sześć., a moc 90 KM SAE. Samochód charakteryzuje się dużym przyspieszeniem i rozwija szybkość do 155 km/godz.



Watykan

Jest obecnie jednym z największych potentatów finansowych na świecie. I jest bodajże jedynym państwem współczesnym, które nie ujawnia swego budżetu i traktuje sprawy finansowe jako najgłębszą tajemnicę. Dla Kościoła rzymsko-katolickiego pracuje obecnie w skali całego świata około 5 milionów osób: księży, zakonników, zakonnice, pracowników świeckich, nauczycieli, lekarzy, pielęgniarek...

Jak wszystko to jest finansowane? Jak wielkie sumy i z jakich źródeł są przeznaczane na utrzymanie tak dużej armii ludzi? Wielu już było dociekliwych obserwatorów Watykanu, poszukujących wiarygodnej odpowiedzi na te pytania, lecz żaden z nich nie zdolał tajemnic finansów papieżstwa zgłębić do końca. Badanie działalności finansowej Watykanu postępuje jednak naprzód, mimo rozlicznych trudności.

Najnowsza praca traktująca o kapitałach watykańskich jest książka Corrado Pallenberg pt. „Vatican Finances”, której fragmenty ukazały się ostatnio w odcinkach na łamach angielskiego tygodnika „Sunday Telegraph”. Książka ta ukazuje się w całości dopiero w roku przyszłym. Autor chce przedstawić rzecz możliwie obiektywnie, napisał bezpośrednio list do papieża Pawła VI z prośbą o udostępnienie mu danych potrzebnych do zobrazowania finansowej działalności Watykanu. Papież odpowiedział na ten list pośrednio: Pallenberg został zaproszony do Watykanu przez prawnika Fausto Vallainca, oficjalnego watykańskiego rzecznika prasowego, który oświadczył, iż osobiście uważa, że prośba o autentyczną informację powinna być spełniona, bowiem podniesienie zastopy tajemnicy przyniosłoby Kościołowi więcej pożytku niż szkody. Z drugiej strony jednak prawnik Vallainca podkreślił, że urzędy papieskie zajmujące się sprawami finansowymi zajęły stanowisko pełne rezerwy i ostateczna odpowiedź jest negatywna.

Mimo to Pallenberg, korzystając z tego, że w Watykanie nie ma jednolitej, zdolał odsłonić przynajmniej częściowo finansowe tajemnice papieżstwa i w stopniu większym niż inni autorzy przybliżył się do prawdy. Oto niektóre fakty, które Pallenberg zdolał ustalić. Wciąż jeszcze jednym z źródeł dochodów Watykanu jest ustanowione w średniowieczu świętopietrze. Obecnie jest to dawna forma dobrowolna, składana przez wiernych. Wpłaty ściągają poszczególne kurie diecezjalne i przekazują do kas watykańskich. Głównym płatnikiem świętopietrza są diecezje w USA wpłacające papieżowi każda oddzielnie sumy rzędu pół miliona dolarów i więcej w ciągu roku. Ponadto dobrowolne daniny przekazują do Watykanu bezpośrednio osoby prywatne; oblicza się, że wpływa od nich około 2 miliony szterlingów rocznie. Niezależnie od świętopietrza niektóre bogate episkopaty narodowe, związane z wielkim kapitałem, np. amerykański i zachodniomiejski, zasilały regularnie bank watykański wielomilionowymi sumami, a ponadto pokrywają lwią część wydatków przeznaczonych na akcje misyjne w krajach Trzeciego Świata.

Bepośrednio na listach płac państwa watykańskiego figuruje około 5000 ludzi; otrzymują oni pensje w wysokości około 4 milionów funtów szterlingów rocznie. Te wydatki są pokrywane z dochodów uzyskiwanych ze sprzedaży znaczków pocztowych (głównie dla celów filatelistycznych) i monet, biletów wstępu do muzeów oraz z dużej marży uzyskiwanej ze sprzedaży papierosów, benzyny, napojów alkoholowych i innych towarów sprzedawanych w sklepach Watykanu i importowanych bez cła.

Jednakże podstawa działalności finansowej Watykanu są nie tyle wpływające regularnie daniny od wiernych i od episkopatów, ile istniejący już majątek Stolicy Apostolskiej, który, jak już podkreślono, jest gromadzony od setek lat. Na majątek ten składają się m. in. stanowiące własność kościelną latyfundijskie, w których wciąż jeszcze, np. w Ameryce Łacińskiej, panują stosunki feudalne. Watykańska administracja ustala z góry sumy, jakie biskupi powinni uzyskiwać z majątków kościelnych położonych na terenie swych diecezji. Pallenberg potwierdza, że kapitały i inwestycje Watykanu mają skalę ogólnoswiatową. Bezpośrednie i pośrednie interesy Watykanu obejmują hotele, produkcję płyt z muzyką taneczną, przemysł farmaceutyczny (wytworzący również pigułki antykoncepcyjne), samochody, ropę naftową, sprzęt elektryczny, tekstylia i in. Bliskie więzy utrzymuje Watykan z szeregiem banków. Autor książki nie ukrywa, że Stolica Apostolska dysponuje środkami finansowymi w pracy zawrotnymi. W dotychczas opublikowanych fragmentach swej pracy nie podał on jeszcze liczb konkretnych, lecz zapowiada, że w kolejnych partiach książki ujawni nowe, nieznane dotychczas szczegóły dotyczące działalności Watykanu jako wielkiego ośrodka finansowego.

S. M.

ZDOPINGOWANI LICZNYMI LISTAMI CZYTELNIKÓW, ROZPOCZĘLISMY CYKL FELIETONÓW POSWIECENYCH NASZEMU MIASTU — JEGO PLACOM, ULICOM I ZAULKOM. PRAGNIEMY W NICH PRZYPOMNIEĆ CZASY PRZESZŁE, PRZEDSTAWIĆ FAKTY I ZDARZENIA, KTÓRE MOŻE NIE ZAWSZE WAZKIE DLA HISTORII, STANOWIŁY JEDNAK O OBliczu ŁÓDZI I PRZYDAWAŁY JEJ SWOISTEGO KOLORYTU. PYŁ ZAPOMNIENIA PRZYSYPAŁ GRUBĄ WARSTWĄ TAMTE DNI. SA JEDNAK JESZCZE TU I OWIDZIE ICH NIEMI ŚWIADKOWIE, ULICE, DOME, PODWÓRKA. ONE TEŻ BĘDĄ PRZEDĘ WSZYSTKIM BOHATERAMI NASZYCH OPWIESCI. A PONIEWAŻ JEST TO JUŻ W ZASADZIE „ŁÓDZ, KTÓRA ODCHODZI” MAMY WIĘC NADZIEJĘ, ZE TYM BARDZIEJ ZAINTERESUJE CZYTELNIKÓW.

„Łódzkie parki, laski, skwery, Niczym flora znad Riwier; Laski wprawdzie są obdarłe, Brudne skwery lasków warte, Ale parki się udaly, Chociaż mają feler mały, Gdyż dopiero z wolą Bożą Za lat kopę je otworzą...”

ŁÓDZ

która odchodzi

Taki to kupiecik ku uciesze publiczności śpiewano na scenie teatru „Apollo”. Widzowie bili gromkie brawa a na zajutr maszerowali na ul. Widzewską by popatrzeć na powstający tam między ulicą Przejazd a Nawrot skwer szumnie nazywany parkiem.

Był to teren, na którym w latach sześćdziesiątych projektowano wzniesić budynek Instytutu Politechnicznego. Od powiednio umotywowany memoriał skierowany do władz najwyższych, tymczasem zaś zakrzętnięto się wokół przygotowania placu budowy. Trzeba przyznać, że przystąpiło do rzeczy z niezwykłą energią i sprężystością — wieczyści dzierżawcy działek otrzymali — stosownie do życzenia — bądź to posesje w innych punktach miasta, bądź też gotówkę.

Niestety, na nic się zdaly zabiegi ojców miasta — projekt wzniesienia w Łodzi szkoły wyższej upadł i ostatecznie zamiast placówki naukowej na przygotowywanym pod budowę placu powstało targowisko. Handlowano na nim głównie trzodą — owce i świnie szwendaly się po tym „rynku” pełnym błota i śmieci. Co zapobiegliwi gospodarze przywiązywali swój beczący i kwiejący towar do z rzadka rosnących tu topól.

Dopiero w latach dziewięćdziesiątych z inicjatywą ówczesnego prezydenta zrodził się zamiysł zamienienia 5-morgowego targowiska na park miejski. Wertując stare roczniki „Wędrowca” natrafiliśmy na rysunek owego parku oraz jego szczegółowy opis. Do wykonania projektu rajcy powołał Teodora Chrzęńskiego z Warszawy. „którego plan na początku 1896 r. uzyskał aprobatę i w czyn został wprowadzony”.

Park dzielił się na dwie części: francuską — położoną przy ul. Mikołajewskiej (dł. Sienkiewicza) oraz pejzażową przeciętą szeroką aleją.

O ile w części francuskiej królowały kwiaty i krzewy niskopienne, to druga połowa parku była sztucznie pofalowana, obsadzona drzewami, wśród których poprowadzono kolidście alejki. Tu stworzono także plac z estradą oraz ogródek dla dzieci.

Ten podział ogrodu nie był li tylko wytworem fantazji autora planu, ale podyktowany został bardzo realnymi względami. Otóż w momencie, gdy Chrzęński i jego współpracownik P. Hoser „brali w antreprezję” od magistratu urządzenie parku istniał projekt zbudowania po jego środku nowego gmachu ratusza. I chociaż potem od tego zamiaru odstąpiono, było już jednak za późno na dokonywanie jakichkolwiek zmian w rozplanowaniu ogrodu.

Do parku wchodziło się przez dwie bramy (od ul. Widzewskiej i Mikołajewskiej) umieszczone w ozdobnym ogrodzeniu z kutego żelaza według projektu miejskiego architekta niejakiego Chełmińskiego. Tę nową gustownie urządzoną oazę zieleni nazwano oficjalnie Parkiem Mikołajewskim, łodzianie zwą go wszakże świętokrzyskim od pobliskiego kościoła. Najgwarniej było tu oczywiście w niedzielę i święta, gdy wychodzący z sumy odbywali po parkowych alejach swój przedobiedni spacer. Na utrudzonych czekało 20 ławek ustawionych wokół fontanny i przy zegarze słonecznym.

Po wybudowaniu u wejścia do parku budynku szkoły (obecne III LO) ogród zagarnęła w swe posiadanie młodzież, okupująca go na każdej przerwie w zajęciach. Ta młodzież zwała „kuratela” nad parkiem zwróciła nawet uwagę felietonisty „Rozwoju”. Jego niepokój wiązał się przecież nie z zieleńcem lecz budynkiem stojącym prawie vis a vis parku przy ul. Widzewskiej. Ale oddajmy głos publiczności:

„...23 czerwca 1905 r. istniejący przy ul. Widzewskiej 88 dom rozpusły został rozbity. Nie zrażone jednak pogromem mieszkanki na nowo uwiły sobie w nim gniazdko. Ponieważ dom znajduje się na przeciw ogrodu miejskiego, gdzie przebywają setki młodzieży, która przypatruje się nieprzychylnemu zachowaniu dam, władze nie powinny zezwolić na dalsze gnieźdzenie się rozpusły w domu nr 88...”

Czy owa interwencja odniosła skutek? — nie wiadomo. „Rozwój” milczał, miał wtedy zresztą ważniejsze sprawy do zakomunikowania swym czytelnikom. A park? Zdobyszy sobie prawo obywatelstwa, połączył na stałe zielonym pasem dwie ulice śródmieścia — Widzewską i Mikołajewską. W 1916 r. wraz z przyległą doń ulicą park otrzymał imię wielkiego pisarza — tym podwójnym chrztem Łódź uczciła zgon Henryka Sienkiewicza.

Zebrał i opracował: Jot-es



AUTOREM WSPOMNIENIEN JEST WOLFGANG GANS — EDLER HERR ZU PUTLITZ.

20 GRUDNIA 1918 ROKU, DZIEWIĘTNASTOLETNI PODPORUCZNIK GWARDYJSKIEGO, CESARSKIEGO PUŁKU ULANÓW POWRACA ZE SWYM SZWADRONEM Z FRONTU FIŃSKIEGO DO BERLINA. W STOLICY NAD SZPREWĄ REWOLUCJA. WOLFGANG POZOSTAJE NA KRÓTKO W RODOWYM DOMINIUM W MARCHII. WBREW WOLI OJCA NIE CHCE GOSPODAROWAĆ NA WŁOŚCIACH. NAWIAZUJE KONTAKT Z WPLYWOWYM KUZYNEM, VON RAUMEREM. W JEGO DOMU POZNAJE SZEREG WPLYWOWYCH OSOBISTOŚCI. PO UKOŃCZENIU STUDIÓW EKONOMICZNYCH, POSWIECA SIĘ KARIERZE DYPLOMATY. PIERWSZĄ JEGO PLACÓWKĄ JEST KONSULAT W POZNANIU, A NASTĘPNIE WASZYNGTON. PÓŹNIEJSZA KARIERA DYPLOMATYCZNA WIEDZIE GO NA HAITI. NA KRÓTKO WRACA DO BERLINA, SKĄD JAKO NACZELNIK WYDZIAŁU ANGLJO-AMERYKAŃSKIEGO MSZ ODBYWA PODRÓŻ DO WIELKIEJ BRYTANII. TU POZOSTAJE NA PLACÓWCE. SZEFEM JEGO JEST VON RIBBENTROP. HITLEROWCY PANOWUJĄ DYPLOMACJĄ. TUŻ PRZED WOJNĄ GANS ZOSTAJE PRZENIESIONY NA PLACÓWKĘ DO HOLLANDII, GDZIE NAWIAZUJE KONTAKT Z PRZECIWNIKAMI BRUNATNYCH BONZÓW. GESTAPO JEST NA JEGO TROPIE, SZUKA AZYLU W ANGLII, A NASTĘPNIE UDAJE SIĘ DO USA. PO ZAKOŃCZENIU WOJNY WRACA DO NIEMIEC, DO STREFY BRITYJSKIEJ. PRZEDSTAWICIELE JEGO SFERY TRAKTUJĄ GO JAKO ZDRAJCĘ. AUTOR OPWIADA SIĘ ZA SPOŁECZEŃSTWEM BUDUJĄCYM DROGĘ DO SOCJALIZMU I OSIADA W NRD.

Wspomnienia dyplomaty

Mimo informacji prasowych o bestialstwach obozów koncentracyjnych, przesładowaniach Żydów i aresztowaniach duchownych, nie odczuwało się w Anglii, w 1936 roku, negatywnej, a tym bardziej wroglej postawy wobec Trzeciej Rzeszy. Wprost przeciwnie — prasa czyniła wysiłki, by zatuszować nazistowskie zbrodnie. Wyjątek stanowił organ partii komunistycznej „Daily Worker”. Gazety tej jednakże nie można było nabyć w żadnym kiosku. Brunatną księgę o pożarze Reichstagu i literaturę antyfaszystowską sprzedawano jedynie „spod lady”, a filmy, jak np. „Dr Mamlock”, spotkały się z ostrym zakazem rządu.

Wspaniała reżyseria letnich Igrzysk Olimpijskich w Berlinie zjednała brunatnemu reżimowi wielu entuzjastów. Tysiące brytyjskich turystów korzystało ze śmiesznie niskich wprost kosztów podróży, by spędzić w Niemczech atrakcyjny urlop.

W czasie oficjalnych przyjęć siedziałem jak na rozłazonych węglach, gdy przedstawiciel parlamentu, z lewej, a wpływowy dziennikarz, z prawej strony, unosili się z zachwytem: „To wprost zadziwiające, jaki porządek i czystość zapanowa-

ły w Niemczech za Hitlera... autostrady... punktualność... obsługa hotelowa... to po prostu wspaniałe...”

W tym czasie powstało w Londynie, pod nazwą „Anglo-German Fellowship”, stowarzyszenie, mające na celu szerzenie życzliwej atmosfery w opinii brytyjskiej dla przyjaźni i współpracy z Trzecią Rzeszą. Do stowarzyszenia należeli wpływowi przedstawiciele finansjery i przemysłu. Pierwszym prezesem był lord Mount Temple, rekin przemysłu chemicznego.

Mimo to, na Ribbentropa oczekiwano w Londynie z pewną dozą ironii, podobnie jak na zabawnego nabytkę ogrodu zoologicznego. Pamiętano wiele nietaktów popełnionych w czasie wcześniejszych jego wizyt w Londynie. Przeżywano go „Brickendrop”. Toteż kiedy ambasador wysiadł z salonki na londyńskim dworcu Victoria i z miną rzymskiego imperatora witał przedstawicieli kolonii niemieckiej, wśród dziennikarzy i fotoreporterów angielskich zapanował nastrój kpiący i drwiący.

Jako przedstawiciele ambasady odprowadziliśmy go do nowej rezydencji. Zamieszkał przy wytwornej Eton Square w apartamentach wynajętych od

premiera Neville'a Chamberlaina, który wprowadził się do mieszkania służbowego poprzednika, Baldwina, przy Downingstreet 10.

Stary gmach ambasady, w którego wytwornych, w stylu empire apartamentach, rezydowali od stu lat przedstawiciele Rzeszy, a przed 1871 rokiem króla Prus, nie odpowiadał wymaganiom hitlerowskiego dyplomaty.

Kosztami trzech milionów marek następowala mo dernizacja starego gmachu ambasady. Wynajęto również sasiadujący pałac. 250 niemieckich rzemieślników i monterów odkomenderowano do Londynu celem przeprowadzenia rozbudowy. Skoszowano ich na poddaszu ambasady pod dowództwem SS-Scharfuhrera.

Urządowanie w ambasadzie odbywało się w czasie piekielnego hataśi i kurzu. Wracaliśmy więc często do domu naszymi młynarzami.

Wynajęty w sąsiedztwie pałacu służył na pomieszczenie osobistego sztabu pana ambasadora. Nic więc dziwnego, że z jego przybyciem personalny stan placówki wzrósł dwukrotnie. Nie orientowaliśmy się nawet, jakie funkcje spełniali niektórzy ludzie. Większość z nich miała zlecenie przemierzać misje w Londynie lub odbywała wędrowki po wy-

ZARZĄD ŁÓDZKI ZMS I STOWARZYSZENIE WSPÓLCZESNEJ MUZYKI RYTMICZNEJ PN ŁÓDZKI KLUB JAZZOWY ORGANIZUJĄ - W RAMACH STAŁYCH AKCJI KULTURALNYCH PROPAGUJĄCYCH M. IN. WARTOŚCIOWĄ MUZYKĘ MŁODZIEŻOWĄ - „KONKURSY SZKOLNYCH ZESPOŁÓW MUZYCZNYCH I WOKALNYCH”. DLA ORGANIZATORÓW IMPREZA TA JEST JEDNYM ZE SPRAWDZIANYCH EFEKTÓW DZIAŁALNOŚCI PRZĘCZNEGO ŚRODOWISKA ARTYSTYCZNEGO MŁODZIEŻY SZKÓŁ ŁÓDZKICH. W KONKURSIE MOGĄ WZIĄĆ UDZIAŁ GRUPY MUZYCZNE, WOKALNE I WOKALIŚCI ZE SZKÓŁ ZAWODOWYCH, TECHNIKÓW I LICEÓW OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH. ZGŁOSZENIA PRZYJMOWANE SĄ DO 1 GRUDNIA BR. W SEKRETARIACIE ZMS PRZY UL. PIOTRKOWSKIEJ 262. SZCZEGÓLOWYCH INFORMACJI UDZIELA WYDZIAŁ MŁODZIEŻY SZKOLNEJ - TEL. 612-70. ELIMINACJE ODBĘDĄ SIĘ W SALI WIDOWISKOWEJ ZDK IM. F. DZIERŻYŃSKIEGO, UL. PIOTRKOWSKA 262, NATOMIAST KONCERT FINAŁOWY W TEATRZE ROZMAITOŚCI.

PLEBISCYT PIOSENKI. Na październikową „Listę przebojów Czytelników DL” wpłynęły 632 listy-propozycje. Aż 285 głosów oddali uczestnicy plebiscytu na piosenkę „Jesień idzie przez park” w wykonaniu „Czerwonych Gitar”. Nagrody wylosowali: Cecylia Dobrowolska, Łódź, ul. Orła 13, Elżbieta Tomczyk, Łódź, ul. Ossowskiego 4, Zofia Wojciechowska, Łódź, ul. Nowotki 5 m. 21. Przypominam, że termin nadsyłania propozycji na listopadową listę przebojów upływa z dniem 1 grudnia br. O terminie odbioru nagród poinformujemy oddzielnie.

Oto pierwsza piątka wyróżnionych piosenek:

1. „Jesień idzie przez park” - Czerwone Gitary,
2. „Za mną nie oglądaj się” - Halina Frąckowiak i ABC.
3. „Nie ukrywaj, wszystko wiem” - Breakout,
4. „Zostań tam gdzie ja” - Stan Borys i Bizony,
5. „Gdzie jest człowiek” - Klan.

Nuty i tekst laureatki zamieszczone zostaną, jak zwykle, w Łódzkim Informatorze Kulturalnym.

Przy okazji odpowiadam wszystkim Czytelnikom, którzy proponowali, aby w kolejnych imprezach pn. PARADA GWIAZD brał udział zwycięzca kolejnych „List Przebojów DL”. Wasze sugestie nieste-

ty są niemożliwe do zrealizowania. Organizatorzy „PG” oczywiście czynić będą wszelkie starania, aby w cyklicznych koncertach występowały czołowe polskie grupy beatowe, które przecież są z reguły

Parada Gwiazd

Andrzej Józwiak

odnotowywane na pierwszoplanowych miejscach naszego plebiscytu.

ZE SWIATA MUZYKI ROZRYWKOWEJ Grupa Quorum, która słyszeliśmy niedawno w TGP oraz Grupa ABC Andrzeja Nebeskiego wstąpiła w pierwszy raz na scenę koncertową z udziałem znakomitego brazylijskiego zespołu THE TREMELOS impre-

sy te odbędą się w Warszawie 25 i 26 bm.

Już za kilka dni odbędzie się w Kaliszu i Ogólnopolski Festiwal Awangardy Beatowej. Udział w festiwalu awizuje ok. 50 zespołów.

Na listach przebojów popularnego tygodnika „New Musical Express” już od kilku tygodni nie znajduje się żadne nagranie Beatlesów Archie Ewans (jeden z filarów redakcji muzycznej BBC) skrytykował ostatnio Top-Twenty NME mówiąc: „Aktualne listy „New Musical Express” nie odzwierciedlają rzeczywistego stanu rzeczy i tendencje Popularzenia mier noty w rodzaju Lou Christie, Karen Young, czy Bobby Gentry”.

Dla informacji podaje, że w październikowej liście NME nagranie „I'll never fall in love again” w wykonaniu Bobby Gentry znalazło się na pierwszym miejscu, zaś Lou Christie piosenka „L'onna make you mine” zajęła szóste miejsce.

Organizatorzy WIDEM przewidują w przyszłym roku ciekawą innowację i planowicie targi dla muzyki klasycznej, które odbędą się 11-15 stycznia 1976 r. i kilka dni przed galowymi imprezami głównego nurtu festiwalu.

Na liście najpopularniejszych longplayów, ułożonej przez redakcję „Billboard” ówczesny drugi najlepszy miejscem znalazł się LP SMASH HITS - Jimi Hendrix.

Płyta Joe Cockera DELTA LADY zawiadła oczekiwania o ducentów, którzy spodziewali się sukcesu równego obrotów rocznemu bestsellerowi Cockera - „With a little help”.

Grupa skifflowa NO TO CO pisze do nas z Bułgarii: „Serdecznie pozdrawiamy naszych łódzkich sympatyków. Bardzo miło wspominały występ w październikowej „Paradzie Gwiazd” przed wspaniałą publicznością naszego rodzinnego miasta. Do kraju wracamy 17 listopada, a w kilka dni później odlatujemy „Batorym” do Kanady i USA”.

HUMOR

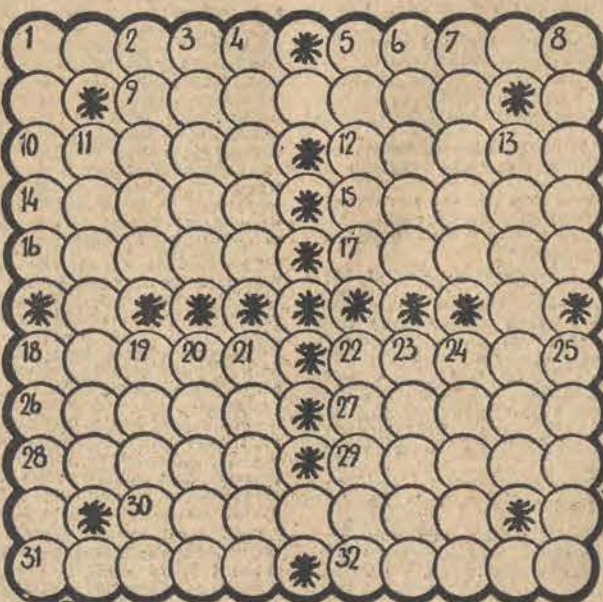


BEZ PODPISU



BEZ PODPISU...

KRZYŻÓWKA



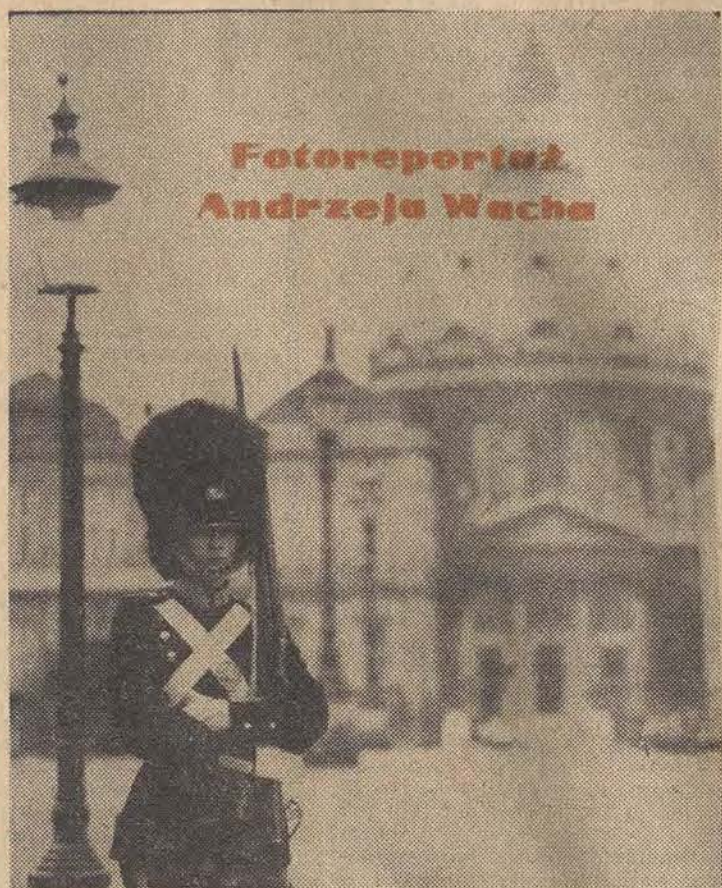
POZIOMO: 1. boks, hokey, dżudo; 5. pod Grunwaldem; 9. od Dunaju do Dunaju; 10. północna zatoka Morza Czerwonego; 12. zakończony był bacaniem głowa; 14. imię autora „Hajdamaków”; 15. wystające części dachu; 16. noga zamiaty; 17. przybudówka chaty; 18. włoska „Trybuna Ludu”; 22. w nim słynna ściana Dziewięciu Smoków; 26. odznaczenie; 27. żelówka „Sireny”; 28. ma krótszą szyję niż żyrafa; 29. główny surowiec kwasu siarkowego; 30. lipcowa solenizantka; 31. starożytny plac spotkań; 32. gromadka tarpanów.

PIONOWO: 1. nie zawsze zdobi człowieka; 2. dwukółowa taczka; 3. handlowa znizka; 4. droga turysty; 5. bicz; 6. wyspa Odysusza; 7. okrutny człowiek; 8. Jan Stożek lub El...y; 11. prymitywna lampa; 13. nad nimi góruje Monte Corne (2913 m); 16. rodzaj porozumienia; 19. stan w USA ze stolicą Boise; 20. pianista grający do tańca; 21. Janowska; 22. kojarzy się z podażą; 23. pociąg opłowa; 24. arka; 25. prorok z czasów Salomona (CIS).

Rozwiązanie prosimy nadsyłać na adres „DL” w terminie 7-dniowym z dopiskiem na kopertach (kartach) „Krzyżówka z dn. 23. XI”

Gdzieś

na północy



Fotoreportaż
Andrzeja Wacha



Podpatrując przeciętnego Duńczyka można poczynić bardzo interesujące obserwacje. Przede wszystkim trudno jest określić przynależność klasową ludzi spotykanych na ulicy. Dania jest krajem kapitalistycznym, o najmniejszej rozpiętości dochodów na głowę mieszkańca.

Główna atrakcja dla turystów przybywających do Kopenhagi jest niewątpliwie rokokowy pałac królewski - Amalienborg gdzie codziennie w południe gdy monarcha przebywa w pałacu, odbywa się uroczysta zmiana warty gwardii królewskiej w historycznych strojach.

Rano i w południe ulice miasta zalewa fala rowerów najbardziej popularnego środka lokomocji. Żadna ze statystyk nie potrafi określić ich ilości.

Nyhavn wbrew temu co głosi nazwa - Nowy Port - jest starym portem miejskim Kopenhagi. Cała lewa strona kanału Nyhavn zabudowana jest kolorowymi kamieniczkami z XVIII wieku. Każda z knajpką, barkiem, kawiarnią, dancingiem, czy zakładem tatuaży. Lokale te wyposażone w kowbojskie, pirackie akcesoria kotwice, liny, latarnie i noże, pistolety, efekty świetlne oraz obfitujące w piwo i alkohol tworzą tytowa dla wielkiego portu atmosferę.



MODA



Dzisiaj proponuję sukienki o charakterze sportowym. Wkładamy je najczęściej do pracy lub szkoły. Sukienki te szyjemy z pasekami, fałdami i kontrafałdami. Ważnym ich elementem jest kołnierzyk. Może być wydłużony lub lekko zaokrąglony na stojące.

Sporo wdzięku sukienkom dodają kołnierzyki w odmiennych niż one, lecz harmonizujących, kolorach.

Rys. K. Walewska

ROMAN GORZELSKI MIMI MIMI Fraszki

JEZELI...

Jeżeli nie masz głowy
Nie bój się gilotyny.

NIEBOSZCZYK

Był o włos
Od tysiny.

O KIERUNKU

Koło zawsze się kręci
Tylko dookoła.

DOBRO

Bywa i tak, że dobro jest
Złoczyńcy niedopatrzeniem.

PAMIĘTAM

Pamiętam go! albowiem był
Genialny to statysta...

Gorące posiłki na budowie

Pod koniec II dekady listopada Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego wznowiło wydawanie gorących posiłków dla załóg prowadzących roboty na osiedlach „Dąbrowa” i „Zabieniec-Teofilów”. W pierwszym dniu bary „Kęs” i „Rarytas” dostarczyły 575 posiłków w

cenie po 6 zł, z tym, że robotnicy zatrudnieni na budowach plać za nie tylko 2 zł — resztę (4 zł) pokrywa przedsięwzięcie. ŁPBP przewiduje, że w okresie jesienno-zimowym trzeba będzie dostarczyć własnym transportem 65 tys. posiłków. (o)

X Miejski Zjazd Delegatów Stronnictwa Demokratycznego

Dzisiaj w niedzielę, 23 listopada — o godz. 10, w gmachu WRN (Ogrodowa 15) rozpoczyna obrady X Miejski Zjazd Delegatów Stronnictwa Demokratycznego. Dokona on m. in. oceny dotychczasowej pracy Stronnictwa w naszym mieście oraz wybierze nowych członków MK SD i Miejskiej Komisji Rewizyjnej. (o)

Dzisiaj w Grotnikach obradują mieszkanki Bałut

Liga Kobiet zrzesza w Łodzi 13,5 tys. członkiń, zgrupowanych w 238 kołach. Wszystkie koła terenowe odbyły już zebrania sprawozdawczo-wyborcze, na których podsumowały swój dorobek, wytyczyły kierunki działania na przyszłość i powołały nowe władze. Obecnie rozpoczynają się konferencje dzielnicowe.

Dzisiaj w niedzielę — pierwsza konferencja kobiet Bałut. Ponad 130 delegatek odejdzie o godz. 9.30 sprzed dzielnicowego komitetu PZPR do Grotnik. Obrady odbywać się będą w świetlicy WZGS. W sejmiku kobiet bałuckich weźmie udział przewodnicząca ZŁ LK J. Suska-Janakowska.

W poniedziałek 24 bm. o godz. 9 w świetlicy budowlanych przy ul. Roosevelta odbędzie się sejmik kobiet Śródmieścia. Konferencja kobiet Widzowa wyznaczona została na 11 grudnia, a Poleśka 13 grudnia. Nie ustalona jest jeszcze data sejmiku kobiet Górnej, odbędzie się on jednak na pewno do po-

łowy grudnia. Sprawozdawczo-wyborczą konferencja łódzka Ligii Kobiet przewidziana jest na pierwszy kwartał przyszłego roku. (Kas.)

Co dzień niesie

NIEDZIELA. ♦ „Zapraszamy na wycieczkę”, „Pieć wznajd”, „Tańczy Maja Plisicka” — kolorowe filmy radzieckie, non stop, w godz. 11-16 (Muzeum Włókiennictwa, Piotrkowska 282).

♦ „Pierwszy dzień wakacji”, „Przygoda w pustyni”, „Pogromca zwierząt” i „Przygody Sindbada Żeglarskiego” — filmy dla dzieci, o godz. 12, w Muzeum Archeologicznym (Plac Wolności 14).

♦ „Wieczernie Iskry” — wieczór literacko-muzyczny, o godz. 18, w Klubie Rosyjskim (Wielkopolskiego 32).

♦ „Nie ma zgrody na śmierć poezji” — spotkanie z krakowską grupą „Teraz”, o godz. 12, w Klubie Studenta (Piotrkowska 77).

„ARLEKIN” i „PINOKIO” na festiwalu w Opolu

W ramach obchodów 25-lecia PRL zorganizowany został w Opolu Ogólnopolski Festiwal Teatrów Lalek. Trwa on już od kilku miesięcy a obejmuje swoim zasięgiem wszystkie zawodowe teatry lalek w naszym kraju.

Ukoronowaniem tej wielkiej kulturalnej imprezy jest zorganizowany w Opolu w dniach od 23-30 listopada finałowy przegląd przedstawień. Wezmą w nim udział zaszczytnie wyróżnione teatry lalek a wśród nich dwa łódzkie: „Arlekin” i „Pinokio”.

Pierwszy z nich w ramach finałowego przeglądu zaprezentuje dnia 28 bm. o godz. 10 widowisko „Wesoła maskarada” wg tekstów A. Dygasieńskiego, G. Franta, H. Ryla i J. Zaborowskiego. Natomiast Teatr Lalek „Pinokio” wystąpi (24 bm. o godz. 19) z widowiskiem Gaietwicza „O czym mówią pory roku”.

Naszemu łódzkiemu — mocnym pochlubił się bogatymi osiągnięciami artystycznymi — teatrom lalek życzymy powodzenia w Opolu! M. J.

Listy

Przeczytałem w „Dzienniku Łódzkim” artykuł zatytułowany „List ze Szczecina. Porównanie na niekorzyść Łodzi”. Ja również byłem w Szczecinie, ja również różniłem, że prawie dwa lata i dziś właśnie odbywa się dwa tygodnie jak powróciłem do Łodzi. Chciałbym więc podzielić się kilkoma uwagami na temat porównania Szczecina z Łodzią.

Ponieważ sam jestem piwo-żem, muszę stwierdzić, że w Szczecinie rzuca się w oczy większa kultura picia piwa, niż w Łodzi. Wpływa na to być może zakaz sprzedaży piwa bez butelki na wymianę — nawet za cenę 100 zł nie dostanie się piwa jak nie ma się butelki. W kilku punktach miasta są również kioski z piwem, usytuowane jednak w takim miejscu, że nie stwarzają kłopotu dla innych przechodniów.

W sprawie komunikacji szcze- cińskiej nie zgadzam się z twierdzeniami zawartymi w artykule, że w tramwajach panuje tłok. W ciągu całego mojego tam pobytu nie zdarzyło mi się jechać do pracy czy z prac w godzinach szczytu tramwajem. Zaledwie jeden lub dwa przystanki przejeżdżałem, a już za nią nie jedzie druga i trzecia, itd. Nigdy jeszcze nie goniłem tramwaju, wiedząc że za chwilę będzie następny. A jeździłem po całym mieście.

Z okazji nadchodzącej zimy chciałbym także napisać o jakimś nie piśmianym prawie panującym w szczecińskich tramwajach. Otóż przyjęło się tam, że drzwi zamyka pasażer, który — co jest zrozumiałe — wszedł ostatni do tramwaju, lecz za wychodzącym z wagonu zamy-

Szczecin i Łódź

kają drzwi pasażerowie pozostający w tramwaju. Trudno przecieć pasażerowi wychodzącemu na jezdnię mocować się z drzwiami ruszającego tramwaju. Dzięki temu nie słyszy się tam okrzyków za wychodzącym pasażerem w rodzaju: „e, panie, a furka”, jak to ma często miejsce w Łodzi.

Co do reszty artykułu zgadzam się z autorem całkowicie, zwłaszcza w sprawie gastronomii, gdyż sam korzystałem z tych obiadów w restauracjach wyższej kategorii. W Szczecinie rozpowszechnione są też pracownice stołówki dostępne dla wszystkich. Jednak w ogólnym zarysie odniosłem wrażenie, że życie jest tam droższe niż w Łodzi, a w szczególności owoce.

JAN WYRĘBSKI

Honorowe Odznaki m. Łodzi dla zasłużonych działaczy SD

W sobotę — 22 listopada — w siedzibie RN przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi E. Kaźmierczak wręczył zasłużonym działaczom Stronnictwa Demokratycznego Honorowe Odznaki m. Łodzi.

Oto lista wyróżnionych: L. Blaszyński, L. Górka, M. Jakubowski, W. Mierzejewski i Z. Niezgodziński.

90 nagród tylko do 30 listopada

Nagrody te rozlosowane zostaną wśród naszych Czytelników, którzy do 30 listopada dokonają w jednej z placówek „Domu Książki” lub u kolarza zakładowego w Łodzi lub województwie łódzkim zakupu na sumę co najmniej 100 zł przedkładając jednocześnie czytelnie wypełniony niżej zamieszczony kupon. Sprzedaż premiowa wydawnictw książkowych, płyt do nauki języków obcych oraz reprodukcji malarstwa i grafiki — ogłoszona została z okazji 20-lecia „Domu Książki” i 25-lecia „Dziennika Łódzkiego”. Trwa ona jednak tylko do 30 bm. Nie należy więc zwlekać z dokonaniem zakupu. (X)

KUPON PREMIOWY „DL” i „DK”

(imię i nazwisko)

.....

(dokładny adres)

.....

Miejsce na adnotację „Domu Książki”.

.....

Uwaga! Znalazca leków!

Wczoraj około godziny 20 w tramwaju nr 6 jadącym w kierunku ul. Wróblewskiego pozostawiono paczkę leków przeznaczonych dla przedszkola. Znalazca proszony jest o skontaktowanie się telefonicznie z nr 684-07.

Milijny akcja „chuligani wysiadka” (a właściwie odsiadka) — trwa. (o)

Sprawy Małej Temidy

★ Sprzedawcy owoców ★ Zaczepiali przechodniów

Piotr Gąpyś (Mała 3) zapłacił — decyzją kolegium k.a. — 2500 zł grzywny za uliczną sprzedaż owoców z dwukółowego wózka w miejscu niedozwolonym. Za podobne wykroczenie Zenobia Kaźmierka (Kopernika 32) ukarana została grzywną w wysokości 3500 zł.

W obu wypadkach ustawienie wózków zagrażało bezpieczeństwu ruchu drogowego. Za zaczepianie przechodniów i obrzucanie ich wywiskami na karty: miesiąc, dwa i 3 miesięczne aresztu skazani zostali: Zbigniew Olejnik (Pabianicka 44).

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ — wenerologiczne, skórne, 16.30-19, Prochnika 8 76583 g

Dr ZIOMKOWSKI — wenerologiczne, skórne, szesnasta — dziesiętna, Piotrkowska 59, prócz sobót 78308 g

ZYLAKI kończą dolnych operacji i leczy Spółdzielni Lekarzy Specjalistów „Zdrowie” w punkcie usługowym przy Al. Kościuszki 67 oraz wykonuje wszelkie zabiegi ginekologiczne, badania histopatologiczne, cytologiczne. Informacje tel. 664-87 6277 k

PLAC ogrodzony na Lublinku kupię. Oferty „79288” Prasa, Piotrkowska 96

PLACE budowlane z prądem zabudowy sprzedam. Ziętzi — Chelmy, Łagiewnicka 65, Szutenberg 79133 g

DZIAŁKĘ budowlaną w Justynowie sprzedam. Telefon 233-60, godz. 18-21

PLAC w okolicy Warszawskiej — Łagiewnickiej kupię. Oferty „79175” Prasa, Piotrkowska 96

DOMEK jednorodzinny lub pół domku, najchętniej w okolicy Radiostacji, względnie mieszkanie własnościowe — kupię. Oferty „79236” Prasa, Piotrkowska 96

JULIANÓW — wille jednorodzinna sprzedam. Po średniej wykułce. Oferty „79313” Prasa, Piotrkowska 96

KOZUCHY: damski i męski sprzedam. Łanowa 6 m. 83, blok 60 79497 g

NOWE futro karakulowe — sprzedam. Obrońców Westerplatte 16a m. 3, tel. 573-40

PIANINO krzyżowe na metalowej płycie, w dobrym stanie sprzedam. Tel. 578-73, po godz. 18

PUSTAKI akermana, cegie „dziurawka” — każda ilość — kupię. Tel. Łódź 236-51 79161 g

LUSTRO w srebrnej ramie, wazon i figurki porcelanowe kupię. Telefon 326-53 79095 g

WYDRĘ kanadyjską, ku pon materiał angielski go sprzedam. Kilńskiego 156 m. 6

FUTRO czarne — łapki karakulowe i białe barani — bułgarski sprzedam. Tel. 579-61 po godzinie 18 79142 g

„AZAUKAZIE” wysoka sprzedam. Tel. 420-39 do godz. 18, ul. Ujście 1

ŁÓDÓWKĘ „Silesia”, meble sprzedam. Kopełńskiego 37 m. 12, godz. 14-20 79311 g

MALTANCYKI białe — szesnastka — sprzedam. Cena 500 zł. Zduniska Wola, Wspólna 5

MEBLE tanio sprzedam. Tel. 219-29 w godz. 18-20

MASZYNE pończosznicy na selektory sprzedam. Łódź, Wschodnia 14 m. 15

„WARTBURGA 1000” na spiralach sprzedam. Tel. 529-86 79608 g

„SYRENE 104” sprzedam. Malinowski, Łódź, Dniestrzańska 5 79297 g

„SYRENE 104” wylosowaną w PKO sprzedam. Odbiór w „Motocykle”. Oferty „79315” Prasa, Piotrkowska 96

SAMOCHOŃ „Moskwiacz 403” sprzedam. Telefon 351-37 79329 g

„MERCEDESA 180a” rok 1959 sprzedam. Telefon 506-91, po 17 79324 g

POSZUKUJE garażu w śródmieściu lub z dobrym połączeniem komunikacyjnym. Tel. 331-47

MALŻENSTWO, członko wie spółdzielni poszukuje pokoju, najchętniej — śródmieście. — Oferty „79443” Prasa, Piotrkowska 96

RONDO Tłłowa, pokój, kuchnię, bloki zamienie na większe. — Oferty „79067” Prasa, Piotrkowska 96

2 POKOJE, kuchnię (po sklepowe) w śródmieściu zamienie na 2 pokoje, kuchnię w blokach. Telefon 711-39, po godz. 18

INŻYNIER poszukuje po koju sublokatorskiego. Tel. 320-59 79288 g

POKOJU z niekrepującym wejściem w śródmieściu — poszukuje. Oferty „79337” Prasa, Piotrkowska 96

INŻYNIER, członek spółdzielni mieszkaniowej poszukuje niekrepującego pokoju sublokatorskiego. Oferty „79343” Prasa, Piotrkowska 96

2-3 POKOJE z kuchnią, wygodne — własnościowe — kupię. Oferty „79348” Prasa, Piotrkowska 96

POKOJU z niekrepującym wejściem lub mieszkanie poszukuje inżynier. Dzwonić 442-18 po 15

MATEMATYKA, fizyka, chemia, pomoc przed egzaminacyjną, konsultacje. Magister Ziętzi, tel. 387-80 79087 g

SWIADKOWIE wypadku (meczynna wypadki z tramwaju nr 11/2) na ul. Pabianickiej przy Sanockiej dnia 14. XI. br. ok. godz. 16.30 proszeni są o skontaktowanie Zdzisław Rudy, Łódź, Sporna 74 m. 33 79287 g

LOKALU nadającego się na prowadzenie pralni i farbiarni wraz z punktem przyjęcia poszukiwacze fachowcy z uprawieniami. Oferty „79480” Prasa, Piotrkowska 96

MGR INŻYNIERÓW technologów i inżynierów technologów z praktyką w projektowaniu zakładów przemysłowych — zatrudni z terenu m. Łodzi Biuro Projektów Przemysłu Ciężkiego i Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, ul. Sienkiewicza 55. Warunki pracy i płacy do omówienia. Zgłoszenia przyjmują dział kadr w godz. 8-15. 8663-k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ZAKŁADY MECHANICZNE im. J. STRZELCZYKA w ŁODZI zatrudnią z terenu m. Łodzi: 1. Do Zakładu Doświadczalnego — ul. Wólczńska 178 — INŻYNIERA MECHANIKA posiadającego specjalizację organizacji produkcji na stanowisku z-cy kierownika działu organizacji, INŻYNIERA MECHANIKA na stanowisku kierownika DKT, INŻYNIERÓW o specjalności budowy obrabiarek na stanowiskach konstruktorów, EKO- NOMISTĘ z wyższym wykształceniem i wieloletnią praktyką na stanowisku kierownika działu zatrudnienia, EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem i wieloletnią praktyką na stanowisku kierownika działu ogólnoadministracyjnego i zbytu, EKONOMISTÓW z wyższym wykształceniem i minimum dwuletnią praktyką lub średnim wykształceniem i sześciomiesięczną praktyką na stanowiskach w służbach zbytu zaopatrzenia i transportu.

2. Do Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycji — przy ul. Papierniczej — EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem i wieloletnią praktyką na stanowisku gł. księgowego, TECHNOLOGA z wyższym lub średnim wykształceniem technicznym i wieloletnią praktyką na stanowisku kalkulatora-kosztorysanta, 3. PALACZY kotłów niskiego ciśnienia, 5. ELEKTRYKÓW z uprawnieniami, 2. HYDRAULIKÓW, TOKARZY, FREZERÓW, ŚLUSARZY i ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.

3. Do zakładu przy ul. Wólczńskiej 178 — TOKARZY, FREZERÓW, WYTCZARZY, SZLIFCZYKÓW, ŚLUSARZY oraz ODLEWNIKÓW o specjalnościach formierzy, rdziarzy, ŁADOWACZY, ZALEWACZY i ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych na odlewnie.

Oferty i zgłoszenia przyjmują dział kadr Zakładów Mechanicznych im. J. Strzelczyka w Łodzi, ul. Wólczńska 178 w godz. 7.15-15. 8313-k

KOPACZY (wykopy na 1 m głębokości) z terenu miasta Łodzi zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych w Łodzi. Zgłoszenia przyjmują dział kadr — Łódź, ul. Wólczńska 16, w godz. 7-15. 8559-k

PALACZA c.o. na kotły niskoprężne z uprawnieniami zatrudni z terenu m. Łodzi Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego — Hurtownia nr 2 w Łodzi, ul. Tuwima 95. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze. 6688-k

PRZETARG

Zakłady Przemysłu Welnianego im. A. Struga, Łódź, ul. Łąkowa 11 ogłaszają przetarg nieograniczony na rozbiórkę komina stalowego o wysokości 20 m w zakładzie przy ul. Gdanskiej 132. Wszelkich informacji udziela dział głównego mechanika w godz. 7.30-15.30, tel. 253-47, wewn. 28, gdzie również są do wglądu ślepe kosztorysy. Termin wykonania do 31. I. 1970 r. Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zakłady zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta, bądź odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg na rozbiórkę komina stalowego” należy składać w sekretariacie zakładów przy ul. Łąkowej 11. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 9. XII. 1969 roku. 8660-k

UWAGA! Mieszkańcy ŁODZI! SPÓŁDZIELCZA POMOC LEKARSKA czynna w niedziele i święta w godz. 10-14

Porady udzielają lekarze w lecznicy Spółdzielni Lekarzy Specjalistów

„Zdrowie”

ul. PIOTRKOWSKA 159

w zakresie:

- ♦ STOMATOLOGII
- ♦ INTERNY
- ♦ LARYNGOLOGII
- ♦ OKULISTYKI
- ♦ PEDIATRII

Czynny gabinet zabiegowy (zatrzyki). Natychmiastowa naprawa protez dentystycznych. Informacje tel. 629-50.

WSPÓLNIKA z gotówką do ogrodnictwa przyłwie. Smugowa 24, w godzinach 15-17 79157 g

WSPÓLNIKA do zakładu stolarskiego przyjmuje. Łódź, Targowa 32

SAMOTNI znajdują ciekawe oferty małżeńskie w prywatnym Biurze Matrymonialnym „SWATKA” Łódź, Piotrkowska 133

KOLNIERZE z lisów sprzedaje hodowca prywatny. Zachodnia 23 B m. 35 (bloki), front, koło „Delikatesów”, wejście z bramy na prawo, II klatka, I p.). Poniedziałki, soboty 78100 g

Zmiana siedziby

DYREKCJA MPRB nr 5 w ŁODZI ZAWIADAMIA, że z dniem 24. XI. 1969 roku ZMIENIA SIEDZIBĘ. NOWY ADRES: SKIERNIEWICKA 3/5.

Zmiana nazwy

Łódzkie Zakłady Sprzętu Pożarowego Przemysłu Terenowego w Łodzi, ul. WÓLCZAŃSKA 241, ZAWIADAMIA, że zmieniły dotychczasową nazwę, która obecnie brzmi: ŁÓDZKIE ZAKŁADY SPRZĘTU METALOWEGO PRZEMYSŁU TERENOWEGO „PROGAZ” ŁÓDZ, WÓLCZAŃSKA 241. Numery telefonów pozostały bez zmian, telefon centrali 401-50, telefon dyrektora 465-14. Nadal aktualny jest także numer konta bankowego NBP III O/M w Łodzi 950-6-3012.

UWAGA! Hodowcy lisów i nerek!

ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU SUROWCAMI WŁÓKIENNICZYMI I SKÓRZANYMI zawiadamia, że rozpoczęło kontraktację skór lisów i nerek na dostawy w sezonie 1970/1971. Oferty pisemne przysyłać należy na adres przedsiębiorstwa w Łodzi, ul. Pojezierska 90a w możliwie najszybszym terminie.

UWAGA!

Łódzkie Przedsiębiorstwo Obrót Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi zawiadamia, że rozpoczęło kontraktację skór lisów i nerek na dostawy w sezonie 1970/1971. Oferty pisemne przysyłać należy na adres przedsiębiorstwa w Łodzi, ul. Pojezierska 90a w możliwie najszybszym terminie.

UWAGA!

Łódzkie Przedsiębiorstwo Obrót Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi zawiadamia, że rozpoczęło kontraktację skór lisów i nerek na dostawy w sezonie 1970/1971. Oferty pisemne przysyłać należy na adres przedsiębiorstwa w Łodzi, ul. Pojezierska 90a w możliwie najszybszym terminie.

UWAGA!

Łódzkie Przedsiębiorstwo Obrót Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi zawiadamia, że rozpoczęło kontraktację skór lisów i nerek na dostawy w sezonie 1970/1971. Oferty pisemne przysyłać należy na adres przedsiębiorstwa w Łodzi, ul. Pojezierska 90a w możliwie najszybszym terminie.

- WAZNE TELEFONY
Informacja telefoniczna 03
Straz Pozarna 08
Pogotowie Ratunkowe 09

- TEATR
TEATR WIELKI - godz. 19
„Carmen”, 24.11. nieczynny
TEATR POWSZECHNY - godz. 11

- ADRIA - „Wyspa nocnych”
od lat 11 (pol.) godz. 10, 13.30, 15, 17.30, 20
15. Pożegnanie z tytułem: „Towarzystwo”

- MUZEUM HISTORII WŁÓKIEN
NICWA (Piłkowska 282)
czynne od 11-16.

- MUZEUM SZTUKI (Wiątkowskiego 36)
czynne od godz. 10-16, 24.11. nieczynne.

- MUZEUM HISTORII RUCHU
REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13)
czynne od godz. 10-16, 24.11. nieczynne.

- KINA
BALTYK - „Winnetu i Apaczni”

- ZACHETA - „Beniamin, czyli pamiętnik cnotliwego młodziaka”

- KINA STUDYJNE
STYLOWE - Najlepsze filmy krótkometrażowe m-ca: „Polska metoda spawania miedzi”

- ADRIA - „Wyspa nocnych”
od lat 11 (pol.) godz. 10, 13.30, 15, 17.30, 20

- MUZEUM HISTORII WŁÓKIEN
NICWA (Piłkowska 282)
czynne od 11-16.

- MUZEUM SZTUKI (Wiątkowskiego 36)
czynne od godz. 10-16, 24.11. nieczynne.

- MUZEUM HISTORII RUCHU
REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13)
czynne od godz. 10-16, 24.11. nieczynne.

- KINA
BALTYK - „Winnetu i Apaczni”
od lat 11 (jug-NRF) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

- PRZEWIŚNIE - „Bunt na Bounty”
od lat 14 (USA) od lat 14 g. 11, 15, 19, 24.11. - „Zemsta hajduków”

- ADRIA - „Wyspa nocnych”
od lat 11 (pol.) godz. 10, 13.30, 15, 17.30, 20

- MUZEUM HISTORII WŁÓKIEN
NICWA (Piłkowska 282)
czynne od 11-16.

- MUZEUM SZTUKI (Wiątkowskiego 36)
czynne od godz. 10-16, 24.11. nieczynne.

- MUZEUM HISTORII RUCHU
REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13)
czynne od godz. 10-16, 24.11. nieczynne.

- KINA
BALTYK - „Winnetu i Apaczni”
od lat 11 (jug-NRF) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

NIEDZIELA, 23 LISTOPADA

- PROGRAM I
8.00 Dziennik. 8.20 „Samozycie”. 8.30 Przekrój muzyczny.

PROGRAM II

- 8.30 Wiad. 8.35 „Radioproblemy”. 8.45 (L) Program dnia.

PROGRAM III

- 14.05 Przeboje na start. 14.30 Peryskop. 14.45 Festiwal jazzowy.

W dniu 21 listopada 1969 r. zmarła, po ciężkiej chorobie, nasza nieodżałowana koleżanka i wzorowy pracownik

Dnia 20. XI. 1969 r. zmarł, po krótkich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 75, nasz ukochany Mąż, Ojciec, Brat i Dziadek

TELEWIZJA
9.00 Program dnia. 9.05 TV kurs rolniczy

Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 - przyjmuje rodzajce i chore ginekologicznie

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

TELEWIZJA
PONIEDZIALEK 24 LISTOPADA
14.25 Politechnika TV: Fizyka - kurs przygotowawczy

Z. Zeydler-Zborowski



Kiedy porucznik wszedł do pokoju, Downar właśnie kończył pisać raport, w którym streścił dotychczasowe wyniki śledztwa.

Siadajcie, kolego, siadajcie! Właśnie na was czekam. Zaraz kończę. Chwileczkę. Olszewski usiadł i czekał cierpliwie.

Downar skończył pisać, wsunął raport do szuflady i wesóło spojrział na młodego człowieka.

Macie ochotę przeprowadzić ze mną pewną akcję? Oczywiście, obywatelu majorze. Mam nawet ogromną ochotę.

Domyślał się. Już trochę działałem w tej sprawie z kapitanem Grabickim. Właśnie! Wiem o tym. Ciągle jednak mamy za mało konkretnych danych.

Downar spojrział na niego uważnie. Zdaje się, że macie narzeczoną... Mam, ale to nie przeszkadza... To znaczy... chciałem powiedzieć, że nie miałem złego na myśl.

Downar uśmiechnął się. Trudno wam nie przyznać racji. Otóż chodzi o wiedenkę, która przyjechała do Polski jako turystka.

Downar wskazał telefon. Dzwonicie zaraz na Walićów. Niech wam podadzą dokładne dane z protokołu.

Tomecka. Wiedenka ta nazywa się Ewa Holtzberg.

Postyszawszy to nazwisko, Olszewski drgnął. Ewa Holtzberg? To chyba ta sama, która jest zamieszana w rozbój w „Krokodylu”.

O jakiej rozbój mówicie? No... jakoś pod koniec czerwca doszło tam do maleńkiej bijatyki. Mówili mi koleżdy że Starówki. O co poszło? Podgazowali sobie faceci i tak od słowa do słowa...

Dwudziestego drugiego czerwca o godzinie pierwszej w nocy doszło do bójki pomiędzy artystą malarzem Markiem Świdnickim, a Stanisławem Boczyckim.

Dojrzawszy, że nie ma szans, przysiadł do stółka i zaczął pisać. Wiednia nie mogła od razu wylegitymować się, ponieważ nie posiadała przy sobie

żadnych dokumentów. Zznała, że torebkę z paszportem skradziono jej w godzinach popołudniowych.

Downar słuchał z natężoną uwagą. Na jego twarzy malowało się skupienie. Czy jesteście pewni, że podali wam właśnie te daty? - spytał.

Tak. Słyszałem zupełnie wyraźnie. Czy takie ważne? Być może, że to jest bardzo ważne.

Downar był podniecony. Nareszcie fakty zaczęły przemawiać za jego fantastyczną hipotezą. (50)

(Dalszy ciąg nastąpi)